

KONKURS MMS:
Złóż Mamie
życzenia

strona R14



Koronawirus pustoszy
budżety samorządów

Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łuk.

strona 16



Możesz iść do fryzjera
i kosmetyczki, ale nie
wyjmuj tam komórki

Katarzyna Izdebska, kosmetyczka z Łukowa

strona 16

TYGODNIK LOKALNY

W

wspólnota łukowska

800^{-ne}
wydanie

lukow.24wspolnota.pl

19 - 25 maja 2020 r. ■ nr 20 (800) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Nie żyje 39 - latek

Kolega dostał zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci



Nie żyje Tomasz K. z Adamowa.

W sprawie został zatrzymany,
a potem wypuszczony
na wolność Wojciech S.

Miało pójść o wódkę.

Do tragedii doszło 15 maja w jednym z domów na ul. Kościelnej w Adamowie.

STR.
R2

Przedszkola i markety otwarte, a urzędnicy pracują jak w okopach

STRONA 5

GMINA ŁUKÓW: „Bezdomniaki” trafiają do schroniska koło Lubartowa

STRONA 15

KRZYWDA: Nie chciało mu się wracać pieszo, więc ukradł samochód

STRONA R2

ŁUKÓW: Pijana jechała rowerem. Wywróciła się i upadła na twarz

STRONA R2

USŁUGI BRUKARSKIE
MASTER-BRUK
tel. 537 700 887
tel. 729 394 424

WYKONLUJEMY:
PODŁOŻY
SCIEŻKI
ALEJE
TRASY
SCHODY
OPASKI

Piasecki Karol

REKLAMA

Jubiler
Kazaneccy

ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW



do 3,5t

ZAPRASZAMY

Gołaszyn 10E, tel. 25 798 25 48

pn.-pt 7-20, sob. 8-16

MECHANIKA POJAZDOWA

UBEZPIECZENIA
ARTUR DOMAŃSKI

DWIE LOKALIZACJE
BIURO → Międzyrzeczka 47
Międzyrzeczka 49 **TESCO**
(przy kasach)

☎ 796 00 11 22
www.adubezpieczenia.pl
lukow@adubezpieczenia.pl

AUTO DOM FIRMA PODRÓŻ ZYCIE ROZUM

MATERIAŁY
BUDOWLANE
IRPOL

21-400 Łuków
ul. Trzaskoniec 34,
tel. 513-169-020
irpol.lukow@vp.pl

DUŻY WYBÓR PRODUKTÓW

WSPÓLNOTA

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzemieszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski,
Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wylączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Prawym okiem



Sławomir
Skwarek,
poseł
na Sejm RP

„Rok 1647 był to dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie i ziemi zwiastowały jakoweś klęski...” Jak zwykle trochę literatury i historii na początek.

Sprawdzian szóstoklasisty zagościł w systemie polskiej oświaty w formule zewnętrznego pomiaru od roku 2002. Był elementem „reformy” systemu oświaty wprowadzonej przez rząd Jerzego Buzka.

Przyznaję, że będąc młodym radnym Powiatu Łukowskiego i dyrektorem szkoły, byłem jej zwolennikiem tak w sferze organizacyjnej (m.in. wprowadzenie sześcioklasowej szkoły podstawowej, gimnazjum) jak i nowości w postaci „sprawiedliwego” sprawdzianu. Liczyłem na zmianę w polskiej oświacie.

O skutkach tej „reformy” przestrzegały mnie moje koleżanki z pracy, starsi stażem dyrektorzy, rodzice no i żona. Szybko wiele wiejskich, ale też i miejskich szkół podstawowych stało się jej ofiarami. No cóż, rewolucja pożera swoje dzieci. Błędy systemowe „reformy” zauważyłem dość szybko.

Zwolennikiem zewnętrznego sprawdzianu jestem do dnia dzisiejszego. Z założenia sprawdzian miał pomóc szkole, organowi prowadzącemu, mniej kuratorium i ministerstwu (sic!) w zdiagnozowaniu poziomu umiejętności czytania, pisania, rozumowania, korzystania z informacji i wykorzystywania wiedzy w praktyce przez uczniów. Miał kilka lat formę ponadprzedmiotowego pojedynczego testu.

Sprawdzian szóstoklasisty
a egzamin ósmoklasisty AD 2020.

Od roku szkolnego 2014/15 zmienił trochę swoją formułę. Składał się z dwóch części: pierwsza to język polski i matematyka, drugą stanowił język obcy. Wraz z kolejną reformą oświaty przywracającą ośmioklasową szkołę podstawową, likwidującą gimnazja i wprowadzającą 4-letnie licea ogólnokształcące zlikwidowano sprawdzian szóstoklasisty i wprowadzony został egzamin ósmoklasisty (od r. szkol. 2018/19).

I takim sposobem sprawdzian stał się egzaminem. Składa się on z trzech części: języka polskiego, matematyki, języka obcego. Od roku 2022 „na pocieszenie” dojdzie jeszcze czwarty przedmiot do wyboru (biologia, chemia, fizyka, geografia, historia).

Quo vadis egzaminie i „testoma-

nio”? Ustawa z dn. 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Rozdz. 6 art. 130 – 164) jak i Rozporządzenie MEN z dn. 22 sierpnia 2019r. w sprawie przeprowadzania postępowania rekrutacyjnego... oraz wydane na ich podstawie Zarządzenia Kuratorów Oświaty dot. Rekrutacji do szkół nadały „Egzaminowi” rangę podstawowego kryterium dostania się przez młodzież do wymarzonej szkoły ponadpodstawowej.

Na podstawie rozmów z rodzicami, nauczycielami, dyrektorami szkół, organami prowadzącymi i żoną – uważam, że egzamin ósmoklasisty w roku szkol. 2019/2020 NIE POWINIEN SIĘ ODBYĆ!!!

Sławomir Skwarek

Muzeum Regionalne ma 60 lat.
Zaprasza do konkursu

Aby podkreślić ten jubileusz możesz zrobić pracę plastyczną lub fotograficzną. Autorzy najlepszych dzieł otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe, a prace trafią na pocztówkę.

W 2020 roku Muzeum Regionalne w Łukowie obchodzi jubileusz 60 – lecia działalności. Z tej okazji dyrektor Mariusz Burdach i pracownicy Muzeum zapraszają do udziału w konkursie pt. „Łukowskie muzeum i jego zbiory”, który ma uwiecznić piękno i charakter muzeum, spopularyzować jego historię i działalność.

Praca plastyczna lub zdjęcie

Uczestnik konkursu ma do wyboru dwie opcje. Po pierwsze może wykonać pracę plastyczną ukazującą gmach muzeum, wystawy stałe i czasowe, pojedyncze eksponaty, imprezy plenerowe lub warsztaty.

- Ze względu na zachowanie ostrożności w związku z zagrożeniem epidemiologicznym zachęcamy do obejrzenia naszych wystaw podczas wirtualnego zwiedzania, jak również do obejrzenia galerii zdjęć. Pozwoli to przypomnieć sobie różne chwile jakie przeżyliście Państwo razem z nami, podczas licznych lekcji muzealnych, warsztatów i innych imprez w ciągu ostatnich 60 lat – mówi Mariusz Burdach, dyrektor Muzeum.

Druga opcja to wykonanie zdjęcia gmachu muzeum w różnych porach dnia. Zasady konkursu: prace plastyczne – materiał, technika wykonania dowolna; prace fotograficzne – amatorskie i profesjonalne.

Kategorie wiekowe:

- Prace plastyczne:
1. dzieci w wieku przedszkolnym i edukacja wczesnoszkolna,
 2. klasy IV – VIII,
 3. szkoły średnie i dorośli;

- Prace fotograficzne:
1. dzieci i młodzież,
 2. dorośli

Do 30 czerwca

Prace należy sfotografować lub zeskanować i przesłać na adres muzeum.lukow@interia.pl z dopiskiem „konkurs plastyczny – fotograficzny”. Termin dostarczenia 30 czerwca 2020 r.

Wraz z pracą uczestnik konkursu zobowiązany jest złożyć wypełniony formularz - oświadczenie (dołączone do regulaminu). Regulamin i formularz zgłoszenia dostępny jest na stronie internetowej Muzeum.

Wyboru najlepszych prac dokonana Komisja Konkursowa, powołana przez organizatora. Wszystkie prace będą publikowane na stronie internetowej oraz stronie fb Muzeum.

Organizatorem konkursu jest Muzeum Regionalne w Łukowie,



Mariusz Burdach

dyrektor Muzeum Regionalnego w Łukowie:

Od 18 maja po wcześniejszym umówieniu, z zachowaniem zasad ostrożności można zwiedzać Muzeum. Zachęcam także do obejrzenia naszych wystaw podczas wirtualnego zwiedzania, jak również do obejrzenia galerii zdjęć.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łukowskiej.

mo

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Stoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

LARYNGOLOG

MAŁGORZATA ENGLERT

laryngolog, specjalista audiolog

PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY
Łuków, ul. Piłsudskiego 4

Rejestracja telefoniczna 25/ 644- 05-08

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- KORONY I MOSTY
- RTG
- PROTETYKA
- PORCELANOWE
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GMINA ADAMÓW:
755 31 67

GMINA KRZYWDA:
755 10 06

GMINA SEROKOMLA:
755 45 02

GMINA STANIN:
798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka

604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
WYWÓZ gnojówki i gnojowicy

Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Strzyżenie, farbowanie, depilacja - znowu w rękach fachowców

Możesz iść do fryzjera i kosmetyczki, ale nie wyjmuj tam komórki



Anna Skrzyszewska z salonu O Mały Włos cieszy się ogromnie z powrotu do pracy. Jednym z pierwszych klientów był pan Kuba

Klienci wspierali i czekali. Kosmetyczki i fryzjerzy przymusowy przestój w pracy poświęcili na zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności. Salony ruszyły, ale działają na nowych zasadach.

Fryzjerzy i kosmetyczki znowu pracują. 18 maja mogli otworzyć zakłady. Musieli je zamknąć 1 kwietnia, gdy rząd wprowadził kolejne obostrzenia w walce z koronawirusem.

Wiele osób miało już dość niesfornych włosów, odrostów i samodzielnego malowania paznokci, więc chętnych na nową fryzurę czy hybrydowy manicure nie brakuje.

Anna Skrzyszewska z łukowskiego salonu fryzjerskiego O Mały Włos cieszy się z powrotu do pracy. - Ile można siedzieć w domu - pyta retorycznie. Mimo restrykcji i obostrzeń fryzjerka nie narzeka na brak klientów. - Umawiali się na wizyty już przed weekendem - przyznaje pani Ania.

Jednym z pierwszych klientów w poniedziałkowy poranek był pan Kuba. To stały bywalec salonu. - Nie ścinałem włosów od ponad 2 miesięcy - mówi pan Kuba. - W domu nie chciałem tego robić. Czekałem, aż będę mógł przyjść do pani Ani - podkreśla.

Skrzyszewska dodaje, że większość klientów jest wyrozumiała i wie, że względy sanitarne muszą być zachowane.

wane. Przychodzą m.in. w masce. Pan Kuba miał nawet swoje jednorazowe rękawiczki.

Rygor sanitarny

Właściciele salonów zachęcają do rezerwacji terminów. Klienci i wykonujący usługi muszą pamiętać o zasadach bezpieczeństwa i rygorze sanitarnym.

Zanim umówicie się na wizytę u swojej kosmetyczki czy fryzjera poznajcie niektóre wytyczne Ministerstwa Zdrowia oraz Głównego Inspektoratu Sanitarnego: w zakładach fryzjerskich czy kosmetycznych nie mogą być czynne poczekalnie. Umawiamy się przez internet czy telefon na konkretną godzinę. Podczas wizyty klient, fryzjer czy kosmetyczka nie mogą wyjmować i używać telefonów komórkowych. Wykonujący usługę nosi maszkę i rękawiczki. Klient przychodzi w masce, zdejmując ją tylko podczas zabiegów na twarz; powinien mieć swoje jednorazowe rękawiczki lub dostać je od zakładu (odpłatnie lub nie), przy wejściu do gabinetu myje ręce lub je dezynfekuje.

Dezynfekcja

Obowiązkowa jest dezynfekcja stanowiska, na którym przebywał klient, narzędzi, urządzeń, a także powierzchni, których mógł dotykać (klamki, poręcze, włączniki, uchwy-

ty, oparcie krzeseł itp.). Klient nie może przyjść na wizytę, jeśli: występują u niego objawy wskazujące na chorobę zakaźną, jest w trakcie odbywania obowiązkowej izolacji lub kwarantanny, zamieszkuje z osobą w obowiązkowej izolacji lub kwarantannie.

Bezpieczne odległości

W salonach wymagane jest zachowanie 2 m odległości między stanowiskami pracy i pracownikami. W przypadku braku takiej możliwości rekomenduje się zainstalowanie ekranów ochronnych (przepierzenia, ścianki) pomiędzy stanowiskami. Dodatkowe przepierzenia - w celu oddzielenia personelu od klienta - można też zastosować na stanowiskach manicure. Przepierzenie powinno umożliwić przełożenie dłoni. Klienci powinni zachować bezpieczną odległość 2 m, mijając się z innymi osobami w salonie, dokonywać płatności w sposób bezkontaktowy. Napoje można podawać wyłącznie w opakowaniach jednorazowych.

Co mówią nasi?

Zapytaliśmy specjalistki z branży urodowej z naszego powiatu, jak im minął czas przymusowego przestoju w działalności. Oto, co nam powiedziały:

mo, mz



Anna Kudan

Salon Fryzjerski Your Hair ze Stanina

TĘSKNIŁAM ZA KLIENTKAMI I PRACĄ

- Okres przestoju dłużył się. Staralam się jednak umilić sobie czas, wymyślając i ćwicząc w domu upięcia na główce treningowej. Brałam również udział w szkoleniach on-line. Tęskniłam za klientkami i pracą. Ponośzę straty. Marzec to spadek dochodów o około 60 procent. Kwiecień był miesiącem, w którym nie zarobiłam nic. Klienci w okresie przestoju bardzo mnie wspierali i oczywiście czekali, dlatego w pierwszej kolejności w moim salonie z rezerwacji skorzystają osoby, które nie skorzystały z usługi przed świętami w wyznaczonych terminach oraz stali klienci. Dostawałam dużo wiadomości, np. „Tęsknimy za Tobą”, „Trzymaj się ciepłutko i cierpliwości”. To podtrzymywało na duchu. Jeśli chodzi o tarczę dla przedsiębiorców skorzystałam z pożyczki. Drugi wniosek jest rozpatrywany



Ilona Mościcka-Grochowska

Salon Kosmetyczny Paradise w Łukowie

MARTWY SEZON MAKIJAŻOWY

- Czas pandemii udało się przetrwać. Nikogo nie zwolniłam. Skorzystałam z umorzenia opłat ZUS oraz z pożyczki 5 tys. zł. Dobrze, że wracamy do pracy. Spełniamy wszystkie wymogi i obostrzenia sanitarne. To dla nas bardzo ważne, żeby nasze klientki czuły się bezpiecznie w salonie. W minionym tygodniu grafik salonu zaczął się zapelniać, klientki dzwoniły i pisały. Już teraz wiem, że panie najbardziej tęskniły za hybrydą oraz regulacją i henną brwi. Martwi mnie martwy sezon makijażowy. W każdą sobotę wykonywałyśmy głównie makijaże. Do września wszystkie make-upy są odwołane z racji przełożonych weseł. To spory cios dla salonu. Jeśli chodzi o ceny usług, to w maju obowiązuje dotychczasowy cennik. Za racji epidemii znacząco wzrosły ceny maseczek i rękawiczek. Dodatkowym kosztem jest zapewnienie klientom fartucha ochronnego. Jeśli nic się nie zmieni, będę zmuszona podnieść ceny



Katarzyna Izdebska

właścicielka Salonu Kosmetycznego Venus w Łukowie

KLIENTKI PISAŁY I DZWONIŁY

- Salon Kosmetyczny Venus prowadzę w centrum Łukowa od 14 lat. Przestój w okresie pandemii minął mi i mojemu zespołowi bardzo szybko. Głównie brałyśmy udział w codziennych webinarach i szkoleniach on-line, nadrobiłyśmy branżowe czasopisma i książki. Każda z nas w końcu miała czas na swoje pasje, czy spędzanie czasu z dziećmi. Ja osobiście szukałam rozwiązań do salonu, czyli nowych technologii oraz wyposażenia. Oczywiście byłyśmy w stałym kontakcie z klientkami. Pisały, dzwoniły. Kupowały bony online na nasze usługi, więc jest nam z tego powodu niezmiernie miło. Cieszymy się, że już możemy wrócić na swoje stanowiska pracy, po części dzięki środkom z Urzędu Pracy. Zapraszamy! Pragniemy również poinformować, że zapewniamy najwyższe standardy bezpieczeństwa poprzez wdrożenie odpowiednich procedur sanitarnych

NEKROLOGI

Czesław Sosnowski, 90 lat
zm. 21 kwietnia, Jeleniec

Janusz Kudeń, 65 lat
zm. 22 kwietnia, Łuków

Małgorzata Biaduń, 42 l.

zm. 24 kwietnia, Serokomla

Kazimierz Mądry, 81 lat
zm. 25 kwietnia, Łuków

Jerzy Szmulik, 68 lat
zm. 25 kwietnia, Łuków

Stanisław Kasperski, 73 l.
zm. 26 kwietnia, Łuków

Maria Wnuk, 89 lat
zm. 28 kwietnia, Łuków

Aleksander Krzeszowski, 73 l.
zm. 30 kwietnia, Łuków

Lech Dackowski, 75 lat
zm. 30 kwietnia, Stargard

Janina Rządowska, 91 lat
zm. 30 kwietnia, Łuków

Wiesław Szymański, 90 lat
zm. 4 maja, Łuków

Leokadia Rosa, 96 lat
zm. 5 maja, Łuków

Czesław Oskiewicz, 84 lata
zm. 7 maja, Łuków

Andrzej Budziak, 31 lat
zm. 7 maja, Stoczek Łukowski

Jan Mućko, 63 lata
zm. 9 maja, Radoryż

Kamil Karol Leszko, 30 lat
zm. 9 maja, Wola Mysłowska

Marzanna Krystyna Osiał,
46 lat

zm. 11 maja, Adamów

Teodozjusz Bielecki, 89 lat
zm. 13 maja, Łuków

HADES Łuków

Tel. 25 798 37 75
502 259 861

Zderzenie trzech aut

ŁUKÓW: W środę, 13 maja, na ul. Międzyrzeckiej zderzyły się auta marki Volkswagen Passat, Toyota Corolla oraz Daewoo Matiz. W wyniku zderzenia jedna osoba została poszkodowana. Pomocy 51-letniej poszkodowanej udzielił strażak, po czym przekazali kobietę ratownikom medycznym. Na miejscu pracowały dwa zastępy strażaków z Łukowa, policja oraz ZRM. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulatory od pojazdów, zakreśliли instalację gazową oraz uprzątnęli jezdnię.

mz

24-latek z haszyszem

GMINA KRZYWDA: W Radoryżu Kościelnym policjanci zatrzymali mieszkańca Stoczka Łukowskiego. W piątek, 15 maja, u 24-latka znaleźli haszysz.

mz

Włamał się do sklepu

GMINA SEROKOMLA: Nieznany sprawca w środę, 13 maja, włamał się do sklepu w Serokomli. Złodziej ukradł sejf, w którym znajdowały się pieniądze, talony i znaczki do akcji lojalnościowej. Wartość strat jakie poniósł właściciel sklepu opiewają na kwotę 38 tys. zł.

Wpadli z narkotykami

GMINA ŁUKÓW: Policjanci znaleźli w Aleksandrowie marihuanę u 21-latka. Posiadacz używki to mieszkaniec gminy Łuków. Z kolei u innego, 20-letniego mieszkańca gminy Łuków policjanci znaleźli haszysz oraz mefedron. Młodzi ludzie „wpadli” 11 maja.

Ukradli świerki

GMINA TRZEBIESZÓW: Nieznany sprawca wyciął i ukradł 5 świerków. Straty jakie poniósł właściciel oszacowane zostały na 1500 zł. Do kradzieży doszło w poniedziałek, 11 maja, w Trzebieszowie.

mz

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

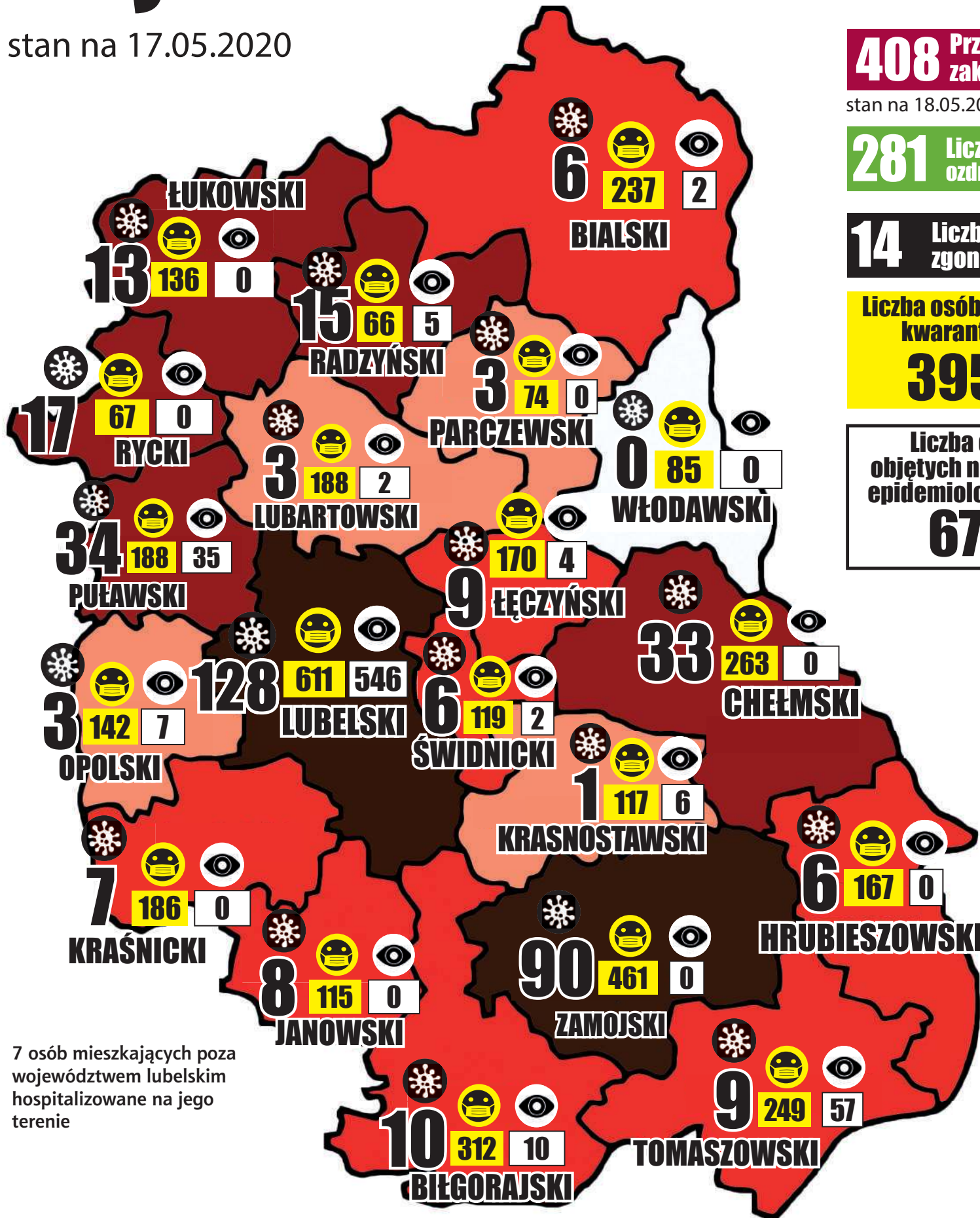
POŻYCZKA ekspresowa
z GWARANCJĄ
EdenFinance

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności

Maksymalne RRSO 689 %
797-705-110
Kontaktujemy tylko telefonicznie

Koronawirus województwo lubelskie

stan na 17.05.2020



7 osób mieszkających poza województwem lubelskim hospitalizowane na jego terenie

Kolory odzwierciedlają sumę zakażonych w powiecie grodzkim i ziemskim.

powiat bez zakażonych

powiat z 1-4 zakażonych

powiat z 5-10 zakażonych

powiat z 11-50 zakażonych

powiat z więcej niż 50 zakażonych

liczba osób zakażonych

liczba osób objętych kwarantanną

liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

Ozdrowieli wszyscy chorzy z Lublina

W poniedziałek w statystykach pojawili się nowi zakażeni w powiecie lubartowskim (1) i łęczyńskim (4). Z mieszkańców Lublina już nikt nie choruje.

Mamy 21 nowych przypadków wykrycia zakażenia koronawirusem w województwie na przestrzeni ostatniego tygodnia. Siedem z nich dotyczy naszych terenów - zdiagnozowano po jednym zakażonym w powiatach puławskim, łukowskim i lubartowskim oraz czterech z powiatu łęczyńskiego. Łącznie w województwie mamy 408 przypadków zakażenia (dane na 17 maja).

W całej Polsce liczba zdiagnozowanych zakażonych wzrosła do niemal 19 tys., co oznacza, że w przeciągu siedmiu dni przybyło około 2,5 tys. nowych chorych.

Jednocześnie stale wzrasta liczba ozdowieńców. W naszym województwie jest ich już 281, czyli o prawie 30 więcej niż przed tygodniem. Nie przybyło u nas żadnych zgonów spowodowanych chorobą COVID-19 wywołaną przez koronawirusa - nadal ofiar śmiertelnych jest 14. W kraju walkę z koronawirusem przegrało 929 osób.

Osób objętych kwarantanną w ciągu ostatnich siedmiu dni przybyło na naszym terenie jedynie w powiecie łęczyńskim (było 109 - jest 170). W pozostałych powiatach takich osób jest mniej niż przed tygodniem: w bialskim (276-237), radzyńskim (73-66), parczewskim (78-74), lubartowskim (193-188), puławskim (229-188), łukowskim (204-136), lubelskim (625-611) i opolskim (170-142). Ogólnie w województwie liczba ludzi w kwarantannie znacznie spadła w ciągu siedmiu dni - z 5157 do 3953. Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym też spadła z 806 do 674.

408 Przypadków zakażenia

stan na 18.05.2020, g. 10.00

281 Liczba ozdowieńców

14 Liczba zgonów

Liczba osób objętych kwarantanną

3953

Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

674

Powiat	Chorzy	Ozdrowieńcy	Zmarli
bialski	0	1	0
Biała Podlaska	0	5	0
lubartowski	2	1	0
lubelski	10	37	2
Lublin	0	76	3
łęczyński	6	3	0
łukowski	4	9	0
opolski	0	3	0
parczewski	1	2	0
puławski	9	25	0
radzyński	2	11	2

Dominik Smagała

Jako pierwszy otworzył się Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Przedszkola i markety otwarte, a niektórzy urzędnicy wciąż pracują jak w okopach

Odmrażanie gospodarki postępuje. Urzędy i instytucje próbują nadążyć. Z różnym skutkiem.

Dezynfekcja rąk, zachowanie odstepu, maseczki, limitowane wejścia na sale obsługi. To obecnie standard funkcjonowania urzędów w Łukowie i powiecie. Dużą zmianą na plus jest to, że zamknięte do tej pory niektóre gmachy, zostały otwarte i pozwalają na bezpośredni kontakt z klientem. - Inspektorat w Łukowie otworzyliśmy 4 maja - informuje Małgorzata Korba rzecznik prasowy lubelskiego oddziału ZUS. Pracownicy czekają na petentów w poniedziałki od 8 do 18, a od wtorku do piątku - od 8 do 15. Obowiązują jednak podwyższone środki ostrożności. - Pracownicy ZUS stosują środki ochronne: jednorazowe rękawiczki, przyłbice, środki dezynfekujące - dodaje Korba. W ślady ZUS podażyła Krajowa Administracja Skarbowa. Marek Szczurba, naczelnik Urzędu Skarbowego w Łukowie, informuje, że placówka została otwarta 8 maja. - Póki co dwa razy w tygodniu w środy i piątki - mówi Szczurba.

Nasz dziennikarz odwiedził skarbowkę właśnie pod koniec tygodnia. Na drzwiach widnieje informacja

o ograniczeniach co do liczby osób przebywających w środku. Sala obsługi działa więc na „pół gwizdka”. Pracownik ochrony służy pomocą. Tak samo panie w okienkach. Wciąż jednak dokumenty raczej powinno wrzucać się do urny, a przelewy najlepiej robić przez internet. Wciąż nie ma informacji co do pełnego otwarcia urzędu. - To już decyzja ministerstwa - dodaje naczelnik. - Wszyscy już chcielibyśmy wrócić do normalności. Musimy czekać - kończy Szczurba.

Miasto i powiat na dystans

W pełni otwarte dla petentów nie są jeszcze mieszczące się w jednym budynku Urząd Miasta w Łukowie ani starostwo. Ewentualna decyzja o odmrażaniu musi być wspólną decyzją burmistrza Piotra Płudowskiego i starosty Dariusza Szustka. Póki co, jeżeli chodzi o miasto, otwarte zostały kasy, a burmistrz wznowił poniedziałkowe przyjmowanie interesantów. - Wcześniej trzeba umówić się telefonicznie - zaznacza sekretarz Waldemar Siurek. Petenta przychodzącego do Urzędu w połowie korytarza wita bariera w postaci tablic z informacjami, jak można załatwić sprawę. Dalej na teren urzędów bez uzasadnionej konieczności

nie wchodzić nie należy. - Na tablicach są informacje do poszczególnych wydziałów. Pracownicy przychodzą do petentów - zdradza Siurek. - W większym stopniu, choć i tak z ograniczeniami, dla mieszkańców są dostępne, mieszczące się w innych budynkach: wydział spraw społecznych i Urząd Stanu Cywilnego.

Starostwo, jak przypomina sekretarz Jerzy Świec, na czas pandemii jako jeden z nielicznych urzędów nie zamknął się wcale. Występowały i występują ograniczenia w kontakcie petenta i urzędników jednak wszystkie sprawy mieszkańcy mogą załatwiać przez kancelarię ulokowaną na parterze gmachu przy ul. Piłsudskiego 17. Cały czas funkcjonuje też zawsze obiegany wydział komunikacji. - Póki co nie planujemy zmian - zastrzega sekretarz.

W urzędzie lepiej bez petentów

Od 11 maja interesantów normalnie, choć z zachowaniem zasad bezpieczeństwa przyjmuje wójt Adam Karol Ponikowski. Wcześniej trzeba umówić się telefonicznie.

Zamknięty za to pozostaje Urząd Miasta w Stoczku Łukowskim. Paradoksalnie - zdaniem burmistrza Marcina Sentkiewicza - taka forma pozwala urzędowi funkcjonować sprawniej. - Od początku nie wpuszczaliśmy petentów do urzędu i sprawy załatwialiśmy „przez okienko” - informuje wójt. - Moim zdaniem tak jest lepiej i nie wiem, czy tak nie zostanie - zastanawia się Sentkiewicz. Burmistrz zapewnia, że on cały czas jest dostępny dla mieszkańców.



- Póki co, jeżeli chodzi o miasto, otwarte zostały kasy, a burmistrz wznowił poniedziałkowe przyjmowanie interesantów. Wcześniej trzeba umówić się telefonicznie - zaznacza sekretarz Waldemar Siurek

Otwarcie na ludzi

Urząd Gminy Łuków już od dwóch tygodni działa w pełnym zakresie.

- Przyjmujemy wszystkich interesantów, oczywiście w maseczkach. Przy wejściu do Urzędu i w łazienkach



- Starostwo na czas pandemii jako jeden z nielicznych urzędów nie zamknął się wcale. Występowały i występują ograniczenia w kontakcie petenta i urzędników, jednak wszystkie sprawy mieszkańcy mogli załatwiać przez kancelarię. Póki co nie planujemy zmian - mówi sekretarz Jerzy Świec

mamy wystawione płyny dezynfekujące, z których interesanci powinni korzystać - mówi Wojciech Szczygieł, zastępca wójta.

Lukasz Prusak

R E K L A M A

NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

R E K L A M A

buduj z nami!

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

608 410 646, 790 744 468

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY NAGROBKI

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIAZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

niskie ceny

70-latek jest rozgoryczony tym, że nie otrzymał pomocy w Lubartowie

Zbyli mnie z kleszczem w naszym szpitalu. Wyciągnęli mi go dopiero w Lublinie

POW. LUBARTOWSKI:

Część kleszcza wbita w ciało po nieudanej próbie usunięcia owada i opuchlizna - z takimi dolegliwościami Stefan Górny przyjechał do szpitala w Lubartowie. Pomocy jednak nie uzyskał. - Lekarz najprawdopodobniej otrzyma upomnienie - zaznacza przedstawiciel szpitala.

Liczył na medyków

Stefan Górny, mieszkaniec Rudki Gołębskiej w gminie Kamionka, zauważył, że został ukąszony przez kleszcza w piątkowy wieczór, 8 maja. Owad wgrzyzł się w zgięcie jego prawej ręki, na wysokości łokcia.

- Na początku myślałem, że wyskoczyła mi jakaś krosta. W końcu zorientowałem się, że to jest kleszcz. Mam 70 lat, ale nigdy jeszcze mi się nie zdarzyło, żeby mnie jakiś ukąsił. Próbowałem go wyjąć, ale nie udało się, bo tylko urwałem jego część, reszta została w środku - wspomina mieszkaniec wsi Rudka Gołębska.

Wokół miejsca ukąszenia pojawiła się opuchlizna. Nasz rozmówca postanowił więc pojechać w sobotę do szpitala w Lubartowie. Liczył, że medycy szybko poradzą sobie z usunięciem kleszcza. Nic bardziej mylnego.

Popatrzyła i odesłała. Na poniedziałek

Z jego relacji wynika, że spod namiotu znajdującego się przy izbie przyjęć odesłano go do punktu nocnej i świątecznej opieki medycznej, znajdującej się w innej części budynku.

- Pokazałem rękę lekarce, która tam miała dyżur. Miałem założoną maseczkę, ale nie chciała się do mnie za bardzo zbliżyć. Z odległości popatrzyła na miejsce ukąszenia i powiedziała, że „ona się z tym nie będzie babrała”. Że to trzeba z tym iść do chirurga. Poleciała mi, żebym dopiero w poniedziałek poszedł do swojego le-

Pacjent
Lekarka z odległości popatrzyła na miejsce ukąszenia i powiedziała, że „ona się z tym nie będzie babrała”

karza rodzinnego w Kamionce po skierowanie do chirurga, który mi tego kleszcza usunie - relacjonuje Stefan Górny.

70-latek wrócił więc do domu, bez uzyskania pomocy w Lubartowie.

- Jak córka usłyszała to, co mi powiedziano w szpitalu, to powiedziała, że jedziemy tam z powrotem. Poszliśmy do tego punktu, gdzie rozmawiałem z lekarką, to nas tam już nie wpuścili. Poszliśmy na izbę przyjęć, to pielęgniarka powiedziała, że nikt mi tego kleszcza tam nie usunie. Skończyło się na ostrej wymianie zdań, chociaż już mniejsza o to - wspomina nasz rozmówca.

Dlaczego nie otrzymał pomocy?

Z prośbą o wyjaśnienie sytuacji zwróciliśmy się w miniony czwartek do władz szpitala w Lubartowie. P.o. dyrektora placówki Sylwia Domagała skierowała nas do dra Michała Korzeniewskiego, zastępcy dyrektora ds. medycznych.

- Ustaliliśmy, że pacjent przyjechał do szpitala z rozgrzebaną przez siebie paznokciem raną, już bez kleszcza. Według doktor, która przyjęła tego pacjenta, nie wymagało to natychmiastowej interwencji chirurgicznej, a mogło to się odbyć w trybie ambulatoryjnym - wyjaśnia dr Michał Korzeniewski.

- Nasz rozmówca twierdzi, że pozostała część kleszcza wyciągnięto z jego ręki dopiero w Lublinie... - zauważamy.

- To była już kwestia tego, by samą ranę opracował chirurg, przy użyciu skalpela. Po wyciągnięciu kleszcza ta rana została zdyskwalifikowana jako mogąca być obsłużoną w podstawowej opiece



Stefan Górny zobaczył kleszcza, który ukąsił go w rękę w piątek wieczorem. Dzień później udał się do szpitala w Lubartowie. Według jego relacji lekarka nakazała mu czekać do poniedziałku i pójść do lekarza rodzinnego po skierowanie do chirurga... A opuchlizna wokół miejsca ukąszenia powiększała się

dr Michał Korzeniewski

zastępca dyrektora ds. medycznych

Ustaliliśmy, że pacjent przyjechał do szpitala z rozgrzebaną przez siebie paznokciem raną, już bez kleszcza

zdrowotnej lub nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej - zaznacza przedstawiciel SPZOZ w Lubartowie. - Jeżeli kleszcz ukąsi w głowę, to od razu podawany jest antybiotyk i prowadzona jest profilaktyka przeciw boreliozie. Jeżeli w innym miejscu ciała, to taka rana jest do obserwacji. Jeśli pojawi się czerwony powiększający się rumień, dopiero wtedy podaje się antybiotyk. Jest teraz tak dużo ukąszeń kleszczy, że gdybyśmy mieli leczyć wszystkie ukąszenia kleszczy, to zabrakłoby antybiotyków. Z opisu wizyty tego pacjenta wynika, że lekarz stwierdziła, iż u pacjenta pojawił się obrzęk pogrzyżeniowy, a nie rumień - dodaje.

Przełożeni rozważają wyciągnięcie konsekwencji wobec lekarza, która przyjmowała naszego rozmówcę w szpitalnej poradni.

- Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy przez lekarza na pewno zostało użyte sformułowanie „babrać się”. To nie są słowa profesjonalne. Lekarz najprawdopodobniej otrzyma upomnienie, rozważamy naganę. Uważam, że moi lekarze powinni służyć pomocą, a nie być zarzewiem konfliktu między szpitalem a pacjentami - podkreśla dr Michał Korzeniewski. - Została przeprowadzona normalna wizyta, wszystko jest opisane

w dokumentacji. To nie jest tak, że lekarka z odległości rzuciła okiem na ranę i w ten sposób odesłała pacjenta - zapewnia medyk.

Trzydzieści sekund i po sprawie

Prosto ze szpitala w Lubartowie Stefan Górny pojechał do Lublina. Zgłosił się na izbę przyjęć w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Jana Bożego.

- Cały zabieg zajął może z pół minuty. Lekarz ścisnął kleszcza, podważył go igłą i wyjął bez problemu. Zaraz potem dał mi zastrzyk i przepisał antybiotyk, mam go brać przez 20 dni. Ten lekarz z Lublina dziwił się, dlaczego mi tego kleszcza nie wyciągnęli w Lubartowie. Odpowiedziałem, nie mam pojęcia i żeby zapytał o to tę lekarkę z Lubartowa... - opowiada nasz rozmówca.

70-latek jest rozgoryczony tym,



GŁÓWNY INSPEKTORAT SANITARNY RADZI

Kleszcze usuwamy wyłącznie mechanicznie przy pomocy pęsety lub odpowiednich przyrządów do usuwania kleszczy. Zabieg ten wykonujemy niezwłocznie po zauważeniu kleszcza, aby zminimalizować ryzyko zakażenia. Wyciągając kleszcza chwytamy go, jak najbliższej skóry, za przednią część ciała i pewnym ruchem pociągamy ku górze. Ranę po ukąszeniu dokładnie oczyszczamy środkiem dezynfekującym.

Miejsce po ukąszeniu obserwujemy przez kilkanaście dni, zwracamy również uwagę na ogólne samopoczucie. Jeżeli pojawią się niepokojące objawy tj. osłabienie, ból głowy, gorączka, ból mięśni lub pierścienowate zaczerwienienie skóry wokół ukąszenia należy niezwłocznie skontaktować się z lekarzem

że nie otrzymał pomocy w Lubartowie i po nieskomplikowanej interwencji medycznej musiał jechać aż do stolicy województwa.

- Jestem mocno rozczarowany. Po to ta lekarka tam jest, żeby mi udzielić pomocy. Po to państwo pobiera ode mnie podatki, żebym taką pomoc miał. A później strajkują i wołają podwyżek - rozkłada ręce mieszkaniec Rudki Gołębskiej. - Moja żona miała kiedyś kleszcza w nodze, to się z tego zrobił ogromny bolesny rumień. Wiedziałem więc, jakie mogą być efekty takiego ukąszenia. Nie mówiąc już o boreliozie. Wydaje mi się, że nie powinno się odkładać takiej interwencji aż do poniedziałku, bo chyba najlepiej, jak się takiego kleszcza wyjmie jak najszybciej. Przez dwa dni to ten rumień mógł nieźle urosnąć - uważa Stefan Górny.

Dominik Smagała

Uciekł ze szpitala po prześcieradle

20-letni mieszkaniec Lubartowa uciekł ze szpitala w Lublinie opuszczając się po prześcieradle. Po kilku godzinach odnaleźli go policjanci.

Funkcjonariusze z III komisariatu w Lublinie w sobotę 16 maja otrzymali zgłoszenie, że 20-latek z Lubartowa przeby-

wający w jednym z lubelskich szpitali opuścił się z I pietra po prześcieradle i uciekł. Z informacji uzyskanych przez policjantów wynikało, że mężczyzna ma problemy emocjonalne i może mieć zamiar targnięcia się na życie. W poszukiwaniach 20-latek brało udział kilkudziesięciu policjantów z Lublina, którzy przeszukiwali okoliczne miejscowości. Uciekinier został znaleziony na terenie powiatu lubartowskiego. Na widok funkcjonariuszy rzucił się do ucieczki, został jednak zatrzymany i przewieziony do szpitala.

KA

16-letni rowerzysta poszkodowany na obwodnicy

W sobotę 16 maja około godz. 16 jadący ul. Lipową w kierunku obwodnicy Lubartowa 16-letni rowerzysta wjechał na oznakowane przejście dla pieszych wprost pod jadący

od strony Lublina samochód ciężarowy marki Daf. Nastolatek ze względu na bezpośrednie zagrożenie życia został przewożony śmigłowcem do szpitala w Lublinie. Kierow-

ca samochodu ciężarowego był trzyw.

Marcin Kusyk

Walczymy o chodniki, ścieżki rowerowe, bezpieczne i doświetlone przejścia dla pieszych

Tak będziemy blokować drogę

Powiat Lubartowski:

W piątek, 22 maja, mieszkańcy ul. Wojska Polskiego będą protestować przy rondzie za wiaduktem kolejowym. Chcą wywalczyć budowę chodnika, o który proszą od lat - na razie bez skutku.

Problem ciągnie się od lat. Ul. Wojska Polskiego w Lubartowie jest drogą wojewódzką, która biegnie w kierunku Parczewa. Od 1996 r. jej mieszkańcy walczą o budowę chodnika, którego do tej pory nie ma. To utrudnia życie mieszkającym tam ludziom. Tu mieszkają rodziny kilkupokoleniowe, są starsi ludzie, u mnie dziadek kombatan ma 96 lat. Przy ulicy mieszka też dziecko niepełnosprawne. Są małe dzieci, o których bezpieczeństwo obawiają się rodzice. Samego dziecka do szkoły nie puszcza, trzeba je odwozić samochodem. - To jest droga tranzytowa dla TIR-ów, kiedy dwa się mijają, trzeba uciekać na pobocze. Dopóki jest pogo-



Z takimi transparentami mieszkańcy ul. Wojska Polskiego w Lubartowie wyjdą w piątek, 22 maja, na przejście przy rondzie obok wiaduktu kolejowego. Do zdjęcia pozują na swojej ulicy, żeby pokazać, jak wygląda pobocze bez chodnika

da, problem jest mniejszy, ale zimą zasy przyutrudnia pieszym nawet ucieczkę na pobocze.

- Żeby przejść na drugą stronę, trzeba cofać się do ronda przy Wierzbowej. Trzeba iść wzdłuż stawu, ale według przepisów brzegiem stawu nie można iść, bo jest traktowany jako krawężnik - to wypowiedzi osób, z którymi rozmawialiśmy pod koniec 2019 r.

Sprawa dla prokuratury

Mieszkańcy ul. Wojska Polskiego wielokrotnie zwracali się o pomoc do władz miasta i Zarządu Dróg Wojewódzkich z prośbą o budowę chodnika. Zwłaszcza że droga na Parczew w ub. roku przeszła gruntowną przebudowę za wiele milionów złotych. Chodnik jednak nie powstał.

- Obecnie nie jest możliwe wprowadzenie zmian w doku-

mentacji i wykonanie chodnika na wnioskowanym odcinku w ramach realizowanej rozbudowy drogi - taką odpowiedź dostali mieszkańcy ulicy od zastępcy dyrektora ZDW Janusza Pachli pod koniec września.

Jeden z mieszkańców ul. Wojska Polskiego złożył w lubelskiej prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

W marcu prokuratura wszczęła śledztwo „w sprawie przekroczenia lub niedopełnienia obowiązków przez Marszałka Województwa Lubelskiego w zakresie zmiany dokumentacji budowy chodników w Lubartowie na ul. Wojska Polskiego, czego skutkiem było niewybudowanie chodników, czym działano na szkodę interesu publicznego”. Na razie żadnej informacji z prokuratury nie ma.

Będzie protest

Mieszkańcy ul. Wojska Polskiego mają dość życia bez chodnika. 22 maja planują protest przy rondzie obok wiaduktu kolejowego. Będzie on polegał na przechodzeniu przez przejście dla pieszych.

- Protest będzie się odbywał w każdy piątek do momentu przedstawienia nam harmonogramu budowy właściwej infrastruktury. Walczymy o chodniki, ścieżki rowerowe, bezpieczne i doświetlone przejścia dla pieszych - piszą w ulotce skierowanej do mieszkańców Lubartowa.

Grupa osób zdecydowała się zapozować do zdjęcia z transparentami, jakie pojawią się w piątek na

proteście. Mieszkańcy ul. Wojska Polskiego nie chcą jednak podawać nazwisk.

- Z wózkiem nie da się przejść. Kierowcy trąbią, pukają się w czoło. Nie rozumieją, że musimy iść po prawej stronie. Jest to droga powiatowa, dopuszczalna jest większa prędkość, kierowcy urządzają sobie wyścigi. Droga jest niedoświetlona - mówi mama, która przyszła z dzieckiem w wózku.

Protest będzie polegał na przechodzeniu przez przejście dla pieszych. To wstrzyma ruch na trasie Lubartów - Parczew

- To jest dyskryminacja. Ul. Kleeberga jest taka sama, jak nasza, ale tam są ścieżki rowerowe, chodnik, u nas tego nie ma - mówi jeden z mężczyzn. - Zapraszamy na protest w piątek - kończą zdesperowani mieszkańcy ulicy bez chodnika.

KA

INFORMACJA

Sprawdź wiarygodne źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

Znoszenie ograniczeń

Odmrażanie gospodarki, ale w rygorze epidemicznym

W III etapie znoszenia ograniczeń w funkcjonowaniu gospodarki i placówek publicznych zostaje przywrócona działalność zakładów fryzjerskich i kosmetycznych. Wraca dostępność restauracji, barów i kawiarni. W klasach 1-3 zostaje rozszerzona rola opiekuńczo-wychowawcza, a w klasach 8 i maturalnych możliwe będą bezpośrednie konsultacje z nauczycielami. Zwiększy się dostępność boisk, orlików i hal sportowych. W nabożeństwach będzie mogło uczestniczyć więcej wiernych. Wszystko jednak w rygorze bezpieczeństwa epidemicznego.

KPRM

18.05

Usługi fryzjerskie i kosmetyczne

w sposób zapewniający bezpieczeństwo świadczącym usługi i klientom



18.05

Działalność restauracji, kawiarni i barów

limit 4m2 na 1 osobę, dezynfekcja stolików, odległość 2 metrów między stolikami



18.05

Zwiększenie limitu pasażerów

w środkach transportu publicznego przy zachowaniu środków ograniczających rozprzestrzenianie COVID-19



18.05

Sport na otwartej infrastrukturze sportowej

max. 14 osób (+2 trenerów) na otwartych obiektach, nowe zasady zajęć w halach sportowych max. 22 osoby (+4 trenerów) na pełnowymiarowych boiskach piłkarskich,



25.05

Opieka i zajęcia opiekuńczo-wychowawcze

możliwe w klasach 1-3 szkół podstawowych

25.05

Konsultacje z nauczycielami w szkołach

obejmujące przedmioty zdawane na egzaminach i maturach



Więcej aktualnych informacji i zaleceń znajdziesz na: gov.pl/koronawirus

KPRM #Dbajmy o siebie

WORD w Łukowie będzie egzaminował

Łukowski Oddział Terenowy Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego wznowia egzaminowanie teoretyczne oraz praktyczne na prawo jazdy.

- Informujemy, że wznowiamy przeprowadzanie szkoleń oraz kursów w OT Łuków. Najbliższy termin szko-

lenia dla kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, zmniejszającego ilość punktów karnych o 6 odbędzie się w WORD Łuków 27 maja o godzinie 11:30 w sali Starostwa Powiatowego w Łukowie, ul. Józefa Piłsudskiego 17, tel. 83 342 58 20.

mo

Muzeum Henryka Sienkiewicza i Muzeum Regionalne w Łukowie już otwarte



ŁUKÓW Muzeum Regionalne dostępne jest dla zwiedzających od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 16:00 po wcześniejszym uzgodnieniu osobistym lub telefonicznym (tel. 25 798 27 16). W niedzielę jest tymczasowo zamknięte. Przy kasie, w sklepie muzealnym i przy szatni może przebywać tylko 1 osoba, pozostałe muszą czekać w odstępie minimum 1,5 m. Do odwołania zawieszona jest przyjmowanie odzieży w szatni. Obecnie w szatni przy kasie należy pozostawić tylko większe bagaże. W muzeum może przebywać jednocześnie max. 10 osób. Do odwołania zawieszona jest korzystanie z biblioteki muzealnej



Muzeum w Woli Okrzejskiej dostępne jest dla zwiedzających codziennie (poniedziałek – niedziela) w godzinach 9:00- 15:30. Kasa Muzeum czynna jest w godzinach od 9:00 do 15:00 z 15 min przerwami na dezynfekcję powierzchni. Częstotliwość przerw uzależniona będzie od frekwencji. Osoby oczekujące na zwiedzanie Muzeum czekają na terenie parku. W muzeum może jednocześnie przebywać maksymalnie 9 osób zwiedzających

Od 16 maja Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, a od 18 maja Muzeum Regionalne w Łukowie można znowu zwiedzać.

Maseczki obowiązkowe

W obu muzeach czasowo zawieszona jest zwiedzanie grupowe, warsztaty i zajęcia edukacyjne oraz

oprowadzanie z przewodnikiem. Trzeba mieć własne maseczki zasłaniające usta i nos (nie dotyczy dzieci poniżej 4 r. życia). Zdejmowanie lub zsuwanie maseczek skutkować będzie koniecznością opuszczenia muzeum. Trzeba dezynfekować ręce lub rękawiczki płynem dezynfekcyjnym umieszczonym przy wejściu. Podczas zwiedzania wskazane jest noszenie rękawiczek.

red.

Kto zostanie dyrektorem Przedszkola nr 2 w Łukowie?

ŁUKÓW Burmistrz Piotr Płudowski ogłosił konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 2 w Łukowie. Kandydaci mogą składać oferty do 4 czerwca. Od osób ubiegających się o to stanowisko oczekuje się m.in. potwierdzonego stażu pracy pedagogicznej lub dydaktycznej w przypadku nauczyciela akademickiego. Kandydat musi też przedstawić dokumenty potwierdzające pracę na stanowisku

kierowniczym w przypadku kiedy osoba nie jest nauczycielem. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez burmistrza miasta Łuków.

Pełniącą obowiązki dyrektora Przedszkola Miejskiego nr 2 jest obecnie nauczycielka Agata Zabielska. Przy tym przedszkolu ma powstać pierwszy w Łukowie publiczny żłobek.

mo

„Chcę pokazać ludziom, że nauka potrafi zmieniać nasze postrzeganie świata” W czasie pandemii stworzył „Czarne dziury”

ŁUKÓW Jako uczeń liceum zaczął zgłębiać wiedzę o wszechświecie. Jako student postanowił przybliżyć innym bezmiar naszej galaktyki i zachodzących w niej zjawisk.

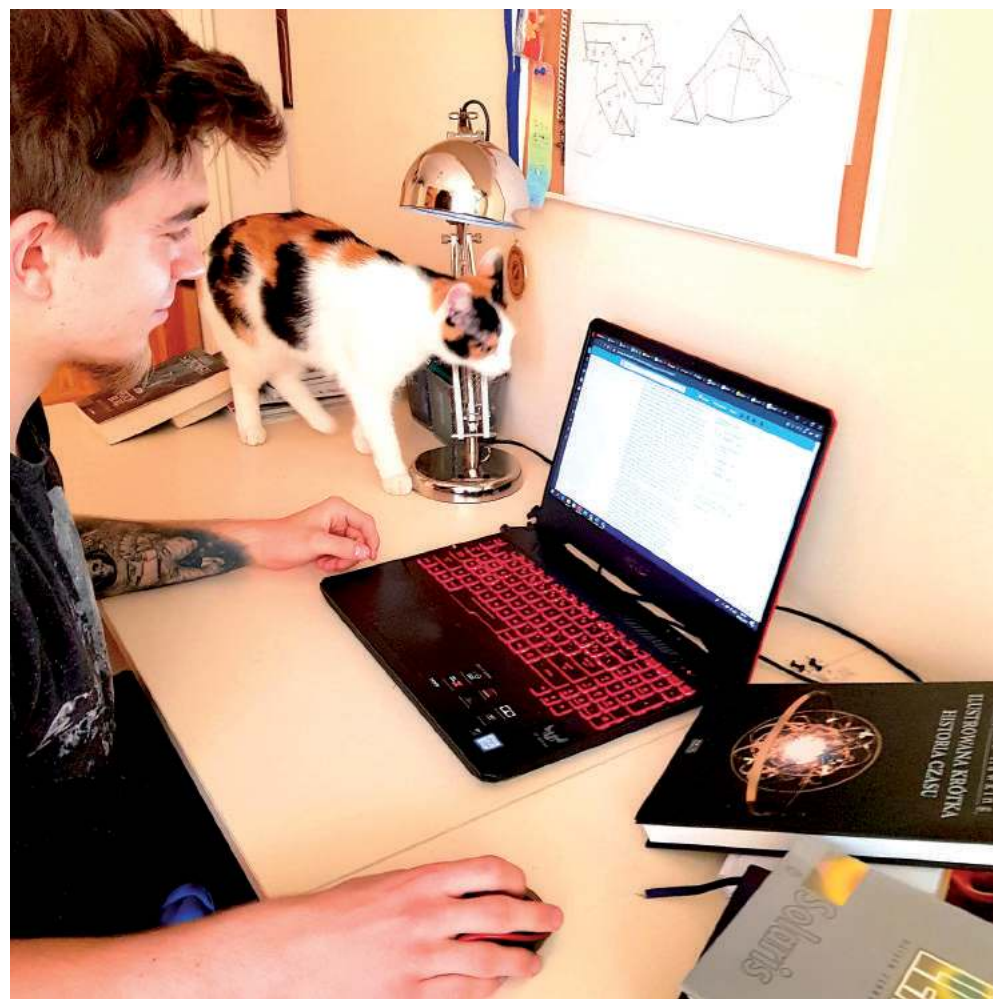
Kacper Borkowski, twórca fejsbukowej strony „Czarne dziury i inne bzdury” jest absolwentem IV LO „Medyka” w Łukowie. Od października ubiegłego roku studiuje budownictwo na Politechnice Warszawskiej. O wszechświeciePasjonuje się kosmosem, fizyką i astronomią. - Ta pasja zaczęła się bardzo niewinnie. Zawsze lubiłem przedmioty ścisłe. Kilka lat temu w książce od fizyki przeczytałem temat o układzie słonecznym. Było tam wiele faktów, których nie rozumiałem. Zaczęłem szukać informacji, najpierw o innych planetach, a później o całym wszechświecie. Okazało się, że nasz świat zawiera wiele niesamowitości, na które brak czasu w szkole – opowiada Kacper.

Świat zawiera wiele niesamowitości, na które brak czasu w szkole

Od tamtego czasu samodzielnie zdobywa „kosmiczną” wiedzę z książek, wykładów i filmów. - Sprawia mi to przyjemność i jest dla mnie jedną z form spędzania wolnego czasu – dodaje.

Na kwarantannie

Epidemia koronawirusa i przymusowe przesiadywanie w domu było dla Kacpra bodźcem do stworzenia strony na facebooku. - Z racji zaistniałej sytuacji różne ciekawe pomysły wpadają do głowy. Ja postanowiłem dzielić się z innymi swoją pasją, jaką są wszystkie nauki związane z kosmosem. Dzielę



„Czy wiesz że twoja biżuteria składa się z pozostałości po wybuchu supernowej? A czym w ogóle jest ta supernowa, czemu wybucha i to jeszcze bezgłośnie? Nie wiesz? Jeśli nie- zapraszam, postaram się Ci to wyjaśnić prosto i bez zbędnej matematyki” - zachęca na stronie fb Kacper Borkowski

się tym, czego się dowiedziałem poprzez stronę na facebooku. Chcę pokazać ludziom, że nauka potrafi być niesamowita i zmieniać nasze postrzeganie świata

Kacper w czasie kwarantanny założył stronę „Czarne dziury i inne bzdury” na facebooku

- mówi łukowianin. Młody student stara się w przystępny dla każdego sposób przekazać np. czym był wielki wybuch albo dlaczego patrząc w gwiazdy wi-

dzimy przeszłość. Strona spotkała się z bardzo dobrym odbiorem. - Usłyszałem wiele miłych słów, również od ludzi, którzy zajmują się podobnymi tematami na co dzień. Bardzo zależy mi, aby mój projekt zobaczyło jak najwięcej osób, szczególnie z naszego miasta. Myślę, że zawsze warto promować naukę w każdej formie. Może w ten sposób pokażemy ludziom, że siedząc w domu można stale się rozwijać i pogłębiać swoje pasje lub znajdować nowe zainteresowania – mówi Kacper, który chciałby kiedyś zorganizować tematyczne wykłady dla mieszkańców Łukowa.

Zobaczyć Ziemię z orbity

Jakie plany i marzenia ma nasz znawca kosmosu? - Marzenia? Z pewnością spojrzenie na naszą planetę z orbity na własne oczy. Poza tym chociaż mój kierunek studiów może wydawać się kompletnie niepowiązany z pasją, obecnie planowane jest założenie bazy na Księżycu, a w przyszłości na Marsie. Potrzeba będzie tam nowych technologii budowlanych, całkowicie innych niż te, które widzimy wokół. Otwiera się tu duża przestrzeń dla takich pasjonatów jak ja. Poza tym jestem wielkim fanem piłki nożnej i bardzo lubię sport w każdym wydaniu – podsumowuje.

mo

Dachowała, bo oślepiło ją słońce

POWIAT ŁUKOWSKI: Niedzielne popołudnie okazało się pechowe dla 47-latk z gminy Krzywda. Kobieta dachowała.

Do zdarzenia doszło 10 maja w Okrzei. - Ze zgłoszenia jakie otrzymali policjanci z Adamowa wynikało, że kierująca peugeotem kobieta, na łuku drogi zjechała z jezdni na przydrożne pola, gdzie jej auto przewróciło się. 47-latka tłumaczyła mundurowym, że

w trakcie jazdy „oślepiło ją słońce” i wówczas zjechała na pobocze drogi, na którym gwałtownie skręciła kierownicą - informuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej komendy. W wypadku uszkodzona została jedna osoba. 74-letnia pasażerka osobówki przewieziona została karetką do szpitala. Na szczęście urazy jakich doznała kobieta nie zagrażają jej życiu.

47-latka wkrótce poniesie konsekwencje za spowodowa-



Dachowanie peugeotu zakończyło się niegroźnymi urazami pasażerki pojazdu

nie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Grozi jej wysoka grzywna, a dodatkowo jej konto „zasila” punkty karne.

mz

Jak radzi sobie fizjoterapeuta, butik czy hotel?

Przedsiębiorcy liczą straty: Mało kto myśli o wycieczkach i kreacjach

Po czasie przestoju coraz więcej branż znów może otworzyć się na klientów. Niestety, jak wskazują nasi rozmówcy, ruchu albo nie ma wcale, albo do stanu sprzed epidemii wiele brakuje. – Część osób jeszcze nie chce wychodzić z domu, a część ma problemy finansowe po utracie pracy – wyjaśnia jeden z naszych rozmówców.



Oskar Kosowski, przewodnik z Kazimierza
Ruch w ubiegły weekend był tak naprawdę jednodniowy, a Kazimierz potrzebuje turystów, którzy zatrzymają się na dłużej



Jordan Tomaszewski, fizjoterapeuta
W tej chwili przyjmuję około 70-80 procent osób, w porównaniu do stanu sprzed przerwy

Wystrzałowe stroje poszły w odstawkę

Jak mówi Olga Kazanowska, właścicielka butiku „Olga” na ul. Piłsudskiego w Puławach, zwykle w kwietniu i maju ruch w jej sklepie był największy w całym roku. Przychodziło dużo klientów, do przymierzalni ustawiały się kolejki. Teraz jest inaczej.

– Otworzyłam butik 2 maja i jest tragicznie. Przez pierwsze dwa dni przychodziły pojedyncze osoby, dlatego liczyłam, że ruch powoli się rozkręci. Ale ostatni tydzień to totalna klapa. Budowałam ten biznes 11 lat. Cieszyłam się powodzeniem i zaufaniem klientów, dzięki nim mogłam rozwijać działalność. Zawsze potrafiłam sobie wszystko zaplanować, ale teraz nie mam żadnego planu i nie wiem, co będzie dalej. Mam zobowiązania finansowe, kredyty, a utargu nie ma. Tym bardziej że specjalizuję się w sukienkach i ubraniach na imprezy okolicznościowe. Nie ma zapotrzebowania na wystrzałowe kreacje. Jeśli już pojawiają się pytania, to o skromniejsze sukienki, które można ubrać zarówno na imprezę, jak i do pracy. Przed kwarantanną kupiłam towar odpowiedni na początek sezonu, licząc, że jak co roku

będzie to bardzo udany okres. Część asortymentu przeceniłam, niektóre rzeczy nawet o 50 procent i liczę, że może to spowoduje większy ruch, bo wiem, że teraz ludzie bardziej zwracają uwagę na ceny i poszukują tańszych ubrań – mówi właścicielka butiku. Jak dodaje, dostała przelew w ramach tarczy antykrzysowej, jednak w większości już go wykorzystwała, odpłacając czynsz za lokal z ostatnich dwóch miesięcy.

Hotel Izabella: Gości brak

– Choć już możemy przyjmować gości indywidualnych, którzy korzystają z noclegów, niestety nie ma u nas żadnego ruchu. Nie pojawiają się nowe rezerwacje, a te na maj zostały odwołane. Nikt na razie nie planuje organizacji żadnych szkoleń czy konferencji. W dalszym ciągu, zgodnie z rządowym rozporządzeniem, nasza restauracja jest zamknięta. Oferujemy jedynie obiady domowe na wynos, a także na dowóz. Ponieważ mamy dobre warunki lokalowe – dużą salę restauracyjną i możliwość ustawienia stolików na dwóch innych salach – liczymy na to, że od 18 maja po przywróceniu działalności restauracji nie będziemy mieć problemu ze spełnianiem limitu liczby osób

na powierzchnię lokalu. Na naszej branży sytuacja wywołana koronawirusem odbija się mocniej niż w innych. Złożyliśmy wnioski w ramach tarczy antykrzysowej o umorzenie 50 procent ZUS-u i dofinansowanie pensji dla pracowników. W tej chwili mamy 21 pracowników na umowach o pracę. Rozwiązaliśmy umowy ze wszystkimi pracownikami na umowach-zleceniach – mówiła nam w ubiegłym tygodniu Marzena Baranowska, dyrektor Izabella Sp. z o.o.

Pacjenci wracają na rehabilitację

Do pracy od 4 maja wrócił fizjoterapeuta Jordan Tomaszewski. Pacjentów przyjmuje z przerwami, w trakcie których gabinet jest dezynfekowany. Pacjenci wypełniają kwestionariusz dotyczący epidemii, np. tego, czy nie mieli kontaktu z osobami zakażonymi i jest im mierzona temperatura. Fizjoterapeuta pracuje w ochronnych rękawiczkach, fartuchu, maseczce i przyłbicy.

– Zauważam spadek liczby pacjentów. W tej chwili przyjmuję około 70-80 proc. osób, w porównaniu do stanu sprzed przerwy. Część pacjentów odłożyła wizyty z powodu problemów finansowych, bo np.

stracili pracę, a część tłumaczy, że pozostaje jeszcze w domu i na razie nie chce nigdzie wychodzić. Myślę, że ruch pacjentów powoli wróci do poprzedniego stanu. Niestety u dwóch moich pacjentów po niedawnych operacjach stan zdrowia bardzo się pogorszył w związku z całkowitym brakiem dostępu do rehabilitacji – w operowanych stawach mają spore zrosty i to znacznie wydłuży ich powrót do sprawności – tłumaczy fizjoterapeuta. Prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Czas przestoju udało mu się przetrwać dzięki oszczędnościom, a także pomocy z państwa. Otrzymał świadczenie postojowe z ZUS, dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności oraz zwolnienie ze składek do ZUS.

Ucierpiał także biznes społeczny

Przestój odbił się także na funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych jak Złoty Kur w Kurowie, oferującej domowe obiady. W czasie obostrzeń tylko na wynos, a od tego poniedziałku również na miejscu, dla ograniczonej liczby osób.

– Ruch u nas w lokalu spadł dramatycznie. W Kurowie na ulicach były pustki jak nigdy. Ale dzień po dniu ludzie nauczyli się żyć z tą epidemią i powoli, ale naprawdę powoli, ten ruch się u nas rozkręca. Działalność prowadzimy krótko, klienci dopiero zaznajamiali się z nami i teraz właściwie zaczynamy od nowa – przyznaje prezes spółdzielni, Monika Janek. Złoty Kur wystąpił o wsparcie w ramach tarczy – zwolnienie z ZUS i dopłaty do wynagrodzeń. Na razie nie ma odpowiedzi. W czasie przestoju trzem z pięciu pracowników nie udało się utrzymać pełnych etatów i zmniejszono je do wymiaru 0.8.

Kazimierz czeka na turystów

Gospodarczy rozruch powoli wiadać już w Kazimierzu. Do miasteczka ponownie przyjeżdżają turyści. Jak zauważa przewodnik Oskar Kosowski, na razie jednak tylko w weekend.

– Ten ruch w ubiegły weekend był tak naprawdę jednodniowy, a Kazimierz potrzebuje turystów, którzy zatrzymają się na dłużej. Całe nasze środowisko – przewodnicy, hotelarze, restauratorzy, właściciele pensjonatów i galerii dzieł sztuki – wszyscy chcemy sprowokować ludzi do przyjazdu nie tylko na gofra, ale na dłuższy wypoczynek. Zaczęliśmy ze sobą współpracować, a nie konkurować jak dawniej, co stanowi zupełnie nową jakość. Wspólnie prowadzimy stronę na FB „Co robić w Kazimierzu Dolnym?” – zawsze aktualne informacje, gdzie wrzucamy różne filmy z Kazimierza, prezentujemy pensjonaty, galerie, ciekawe miejsca. Moim zdaniem odbudowa chociaż połowy ruchu turystycznego zajmie co najmniej kilka miesięcy i do tego potrzebna jest przemyślana strategia i działanie, bo sama marka Kazimierza Dolnego może nie wystarczyć – twierdzi Kosowski, który wspólnie z Elżbietą Skoczyłas oferował gościom Nocne Zwiedzanie Kazimierza. Na razie jednak ta działalność jest zawieszona z powodu obostrzeń.

– Obecne obostrzenia powodują, że przewóz turystów wózkami elektrycznymi jest niewykonalny i nieopłacalny przy dotychczasowych cenach. Póki nie ma Nocnego Zwiedzania, działamy w formacie „Kazimierz za dychę”. To wycieczka z przewodnikiem w grupie rodzinnej do pięciu osób. Przewodnik prowadzi maksymalnie dwie takie grupy. Nie robimy tego, żeby zarabiać, bo na razie się nie da. Chodzi nam bardziej o aktywizację turystów. Jako Nocne

Zwiedzanie w stanie zawieszenia możemy przetrwać długo, nawet pół roku, bo ta działalność nie wiąże się dla nas z żadnymi kosztami, poza wynikającymi z przepisów, jak ZUS. Chociaż oczywiście nie mogliśmy przewidzieć epidemii, liczyliśmy się z tym, że może nastąpić pewne spowolnienie – mówi przewodnik.

Restauratorzy otwarci na klientów

Do ponownego przyjmowania gości na miejscu przygotowuje się Cristian Górski, właściciel Pizzerii OK w Puławach i włoskiej restauracji Altro da Cristiano w Kazimierzu Dolnym. W ostatnim czasie ich działalność była ograniczona tylko do wynosów.

– Zamówień było mniej niż zwykle, jednak nie jakoś drastycznie mniej. Mamy wielu stałych klientów, którzy cały czas chętnie zamawiają u nas pizzę. Przesyłam wielkie podziękowania dla wszystkich osób, które zamawiały od nas pizzę, bo tylko dzięki nim byliśmy w stanie przetrwać ten ciężki dla nas i wszystkich czas. Trudno mi przewidywać, jaki będziemy mieć ruch po 18 maja. To wielka niewiadoma. Przygotowujemy się do tego, żeby stanąć na wysokości zadania i jak najlepiej przyjąć naszych gości. W Puławach po pięciu latach działalności mamy już wyrobioną markę i jesteśmy doceniani za wysoką jakość składników, a także niespotykany nigdzie indziej w okolicy prawdziwie włoski styl potraw. W Kazimierzu funkcjonujemy dopiero od roku, jednak ze względu na duży ruch turystów i fakt, że jesteśmy tam jedyną włoską restauracją, liczymy na to, że zagości u nas wielu klientów – mówi puławski restaurator.

Kamil Wąsik

Jeśli festiwal się odbędzie, to na pewno w zmienionej formule

Kultowe Dwa Brzegi pod znakiem zapytania

Kazimierz Dolny: Decyzję w tej sprawie organizatorzy chcą podjąć przed końcem maja. Do tej pory odbyło się trzynaście edycji imprezy, ściągającej do Kazimierza twórców i miłośników kina z całej Polski, a nawet z zagranicy.

Seanse w internecie

Niepewny jest los tegorocznej, 14. już, edycji Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi, zaplanowanej na 1-9 sierpnia. Jak informuje Jerzy Zieliński, prezes Stowarzyszenia Dwa Brzegi, organizacja

festiwalu uzależniona jest od rozwoju sytuacji epidemicznej i od zapewnienia imprezie odpowiedniego finansowania. Decyzja powinna być podjęta do końca maja. Pewne jest, że realizacja Festiwalu w dotychczasowej formie nie jest możliwa.

– Pracujemy jednak nad nieco inną wersją, a mianowicie przeniesieniem pokazów filmowych do sieci. Seanse mają być emitowane w internecie przez wybraną przez nas platformę. Do takiej wersji przygotowuje się Krakowski Festiwal Filmowy, który ma się odbyć na początku czerwca. Jesteśmy z jego organizatorami w kontakcie, dzięki czemu będzie-

my bogatsi o ich doświadczenia z tej nowej dla wszystkich formy realizacji – tłumaczy prezes.

Festiwal wciąż kazimierski

Co jednak istotne, przeniesienie filmowej części festiwalu do internetu nie wyklucza zaistnienia w Kazimierzu miasteczka festiwalowego.

– Dział programowy na czele z Grażyną Torbicką będzie przebiegał w trakcie emisji w Kazimierzu. Skąd transmitowane będą zapowiedzi przed filmami, wywiady z aktorami i twórcami kina, a także lokalne wydarzenia artystyczne i kulturalne, towarzyszące festiwalowi.

lowi. W programie festiwalu mają się znaleźć jak zwykle ciekawe filmy fabularne, jak i krótkometrażowe, a także kontynuowany ma być konkurs filmów krótkometrażowych realizowanych przez młodych twórców kina, który cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno twórców, jak i uznaniem widzów. Jeśli sytuacja epidemiczna na to pozwoli, to być może uda nam się zachować kino plenerowe na Małym Rynku. To kino jest stałym elementem festiwalu od jego pierwszej edycji. Mimo zmienionej formy chcemy bardzo wyraźnie akcentować, że Festiwal Filmowy i Artystyczny Dwa Brzegi jest nierozdzielnie

związany z Kazimierzem Dolnym i Janowcem. Będziemy prowadzić relacje z miejsc szczególnych – np. z kazimierskiego zamku, Kuncewiczówki, Mięćmierza – pokazując równocześnie piękno, walory turystyczne Kazimierza i jego okolic oraz artystyczny charakter miasteczka. Bowiem promocja Kazimierza Dolnego, Janowca oraz całego regionu lubelskiego to jeden z głównych statutowych celów działalności naszego stowarzyszenia – mówi Jerzy Zieliński.

Bez pieniędzy ani rusz

Wciąż nie wiadomo, czy festiwal uzyska wystarczające dofinan-

sowanie. Wiele zależy od sponsorów, którzy w obliczu pandemii mogą mieć kłopoty ze wsparciem festiwalu. Stowarzyszenie cały czas czeka na decyzję Urzędu Marszałkowskiego ws. wsparcia finansowego organizacji festiwalu.

– Bardzo chcemy zorganizować festiwal w tym roku. Nawet jednoroczna przerwa może pogrzebać cały projekt, bo zawsze trudniej coś wznowić niż rokrocznie kontynuować. Jednak jeśli nie będzie pełnego i spinającego się finansowania, nie podejmujemy ryzyka organizacji – podsumowuje Jerzy Zieliński.

Kamil Wąsik

Policzą osoby na targu

ŁUKÓW Na placu targowym przy ul. Łukowej ponownie będzie prowadzony handel. W związku z tym nie będzie w tym miejscu organizowany parking – jak było to do tej pory. Niewielki parking dla klientów wyznaczono na placu przy ul. Prusa.

Targowisko na ul. Łukowej zostało otwarte 14 maja.

Cały czas trzeba jednak zachować środki ostrożności. Place targowe mają wyznaczone wejście i wyjście.

Pracownicy będą kontrolować liczbę wpuszczanych osób oraz informować o konieczności utrzymywania bezpiecznej odległości od innych osób. Ilość osób będzie proporcjonalna do liczby stanowisk w stosunku 1:4 (nie wliczając sprzedawców). W oczekiwaniu na wejście na teren targowiska należy zachować bezpieczną odległość minimum 2 m od kolejnej osoby.

p

Sekcja ciężarowa zaprasza na treningi

ŁUKÓW Od 18 maja można już trenować w salach i halach sportowych. W związku z tym sekcja podnoszenia ciężarów Orłąt Łuków zaprasza wszystkich chętnych, dziewczynki i chłopców od 10. roku życia, na zajęcia ogólnorozwojowe z elementami fitnessu siłowego i dwuboju olimpijskiego. Zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek,

środę i piątek od godz. 15:00. Druga grupa 16:30. W sobotę godz. 11:30. Treningi są bezpłatne i odbywają się w siłowni szkolnej Szkoły Podstawowej nr 2 w Łukowie, ul. Cieszkowicza 13. Zajęcia prowadzi instruktor fitnessu siłowego, trener pierwszej klasy podnoszenia ciężarów, Robert Dołęga.

p



W SKRÓCIE

Ukradli piły

W Podosiu w gm. Krzywda, 4 maja doszło do kradzieży dwóch pił spalinowych o wartości 1200 zł. Sprawcą okazał się 28-letni mieszkaniec gminy Krzywda.

Włamywacz się obłowił

W piątek, 8 maja, w Stoczku Łukowskim nieznany sprawca włamał się do remontowanego budynku i ukraść grzejniki CO, przedłużacze elektryczne, klu-

cze i piankę montażową. Skradzione przedmioty warte były 5 tys. zł.

Wpadły z narkotykami

We wtorek, 5 maja, policjanci zabezpieczyli u 18-latki z gminy Łuków haszysz. Do zatrzymania doszło w Szczygłach Górnych. Z kolei 8 maja w Łukowie na ul. Dworcowej policjanci znaleźli amfetaminę u 31-letniej łukowianki.

mz

Pożar przy elewatorach



POWIAT ŁUKOWSKI: Jeden zastęp strażaków gasił pożar przy elewatorach na ul. Zbożowej w Łukowie. Jak wstępnie ustalili strażacy doszło tam do podpalenia stosu blachy z pianką poliuretanową. Pożar rozprzestrzenił się na powierzchnię około 10 m². Zdarzenie miało miejsce 14 maja o godz. 20:30

Rośnie konkurencja dla Firleja i parczewskiej Białki

Pomimo epidemii, nad łukowskim Zalewem Zimna Woda prace idą pełną parą.

W pierwszej połowie maja wylana została nawierzchnia bitumiczna na ścieżce pieszo-rowerowej. Ma ona szerokość 3 metrów. Jest to skróć biegnący przez las, łączący ul. Turystyczną z obiektem.

Trwa zagospodarowywanie terenu

Nadal trwają prace ziemne pod budowę bazy sportowo-rekreacyjnej, na którą składać się będą boisko do gry w piłkę nożną oraz trzy boiska do siatkówki plażowej. Ku końcowi zbliża się remont budynków: hangaru, w którym mieścić się będzie wypożyczalnia sprzętu wodnego oraz lokalnego centrum animacji i aktywizacji społecznej. Trwa zagospodarowywanie terenu. Budynki po stacji uzyskiwania wody zostały już wyburzone, w ich miejsce pojawiły się nowe, utwardzone parkingi oraz alejki.

- Wszędzie pojawi się oświetlenie, monitoring, nagłośnienie i sieć internetowa - wylicza Piotr



W pierwszej połowie maja wylana została nawierzchnia bitumiczna na ścieżce pieszo-rowerowej

Pludowski, burmistrz Łukowa.

Na tegoroczne prace nad Zalewem Zimna Woda miasto przeznaczyło ponad 12 mln zł z budżetu 2020. To najkosztowniejsza miejska inwestycja.

Poza planowanymi pracami pojawiły się dodatkowe, pociągające niezaplanowane koszty. Konieczne jest wzmocnienie brzegu zbiornika. Na niektórych odcinkach proces falowania naruszył linię brzegową.

Wyciąg do nart i rondo

W tym roku powstanie elektryczny wyciąg nart wodnych. Miasto trzykrotnie ogłaszało przetarg na wykonanie tej inwestycji. Wyciąg zbuduje firma GRIN Budownictwo sp. z o.o. z Białegostoku za ponad 3,7 mln zł.

Przy zbiegu ulicy Zimna Woda i Turystycznej powstanie rondo. W 2021 nad zalewem zostaną zbudowane: plac zabaw, siłownia zewnętrzna i park linowy usytuowany

w zagajniku przy hangarze. - Ten rok będzie rokiem odbiorów i rozliczeń - twierdzi burmistrz.

W tym roku Zalew zamknięty

Teren Zalewu Zimna Woda zostanie zamknięty aż do zakończenia prac remontowo-budowlanych. Inwestycja współfinansowana jest ze środków unijnych.

mz

Przewrócił się cementowóz



POWIAT ŁUKOWSKI: W Konorzatce koło Adamowa ciężarówka z naczepą przewożącą cement wypadła z drogi i przewróciła się na bok. Na miejsce wezwano dwa zastępy z OSP Adamów, jeden zastęp z Łukowa, policję oraz ZRM. Strażacy zabezpieczyli teren. Cysternę postawiono na koła przy pomocy specjalistycznego dźwigu. Zdarzenie miało miejsce w środę, 13 maja, tuż po godz. 6 rano

mz

Mentolowe tylko do 20 maja

Polska należy do rynków z największym udziałem papierosów mentolowych. Po te wyroby sięga nawet 30 proc. konsumentów. Ponad połowa palaczy nie wie o nadchodzącym zakazie. Już 20 maja nikt legalnie nie kupi w Polsce papierosów mentolowych. I pojawia się problem, bo zbyt wielu palaczy deklaruje, że będzie kupowało te produkty na czarnym rynku – alarmuje Polska Izba Handlu.

Zakaz handlu papierosami mentolowymi to efekt wdrożenia dyrektywy unijnej. Ich wycofanie będzie miało ogromny wpływ na handel detaliczny w Polsce. – Ta



grupa produktów odpowiada za ok. 5 do 15 proc. obrotów małych i średnich sklepów. Obawiamy się wzrostu szarej strefy. W związku z tym zakazem blisko 20 proc.

konsumentów deklaruje, że będzie kupowało papierosy na czarnym rynku – mówił Maciej Ptaszyński, wiceprezes PIH podczas konferencji prasowej 12 maja.

Zaapelował on do ministerstwa finansów i służb celnych o działania, które nie dopuszczą do zalania polskiego rynku papierosami niewiadomego pochodzenia i z przemytu.

– Tuż za naszą wschodnią granicą znajdują się potężne fabryki, które produkują papierosy bez żadnego nadzoru i nie spełniają norm jakości, a dodatkowo mogą zawierać różne substancje niewiadomego pochodzenia. Wg PIH, 26 mld zł wynoszą roczne przychody budżetu państwa z tytułu sprzedaży wyrobów tytoniowych. Tak więc 7-9 mld złotych pochodzi ze sprzedaży papierosów mentolowych.

Zakaz sprzedaży papierosów mentolowych nie będzie dotyczył m.in. papierosów elektronicznych o takim smaku. Część palaczy skorzysta więc z alternatywy.

Wyniki badań niezależnych podmiotów, które analizują e-papierosy albo dotyczą produktów Vype, są zbliżone do naszych i potwierdzają znaczną redukcję substancji szkodliwych i zdecydowanie mniejsze ryzyko biologiczne, niż w przypadku tradycyjnych papierosów – mówi Marianna Gaca z laboratorium BAT w Southampton. – W badaniach klinicznych obserwujemy znaczną redukcję biomarkerów, które mo-

głyby wskazywać na zachodzące w organizmie zmiany związane z chorobami odtytoniowymi. Podobne wyniki osiągają osoby, które całkiem zerwały z nałogiem lub nigdy nie paliły.

Do tej pory BAT przeprowadził m.in. ponad 80 analiz chemicznych, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych tylko na produktach globalnej marki Vype. Jedyny pewny sposób na uniknięcie ryzyka zachorowania na choroby odtytoniowe, to rzucenie palenia oraz unikanie biernego wdychania dymu papierosowego.

PIŁKA NOŻNA Najbardziej niezadowoleni są w Wiśle Puławy. Pawlak: piłka jest po to, by w nią grać

Podlasie i Orleńta w III lidze

Minione dni to nerwowe oczekiwanie na decyzje związane z rozgrywkami III ligi. W sobotę odbyło się posiedzenie zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, gdzie zdecydowano o najbliższej przyszłości.

W tygodniu spotkał się zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej. Ustalił, iż decyzje dotyczące wznowienia lub zakończenia rozgrywek III ligi piłki nożnej w sezonie 2019/2020 oraz zasad spadków i awansów podejmą Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej. Za aktualne jeszcze rozgrywki odpowiadał związek z Lubelszczyzny. Wszyscy czekali na weekend.

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że III liga wznowi rozgrywki. Większość drużyn ze stawki opowiedziała się za chęcią powrotu na boiska. Prezesi związków wypracowali wspólne zdanie. Mieli podjąć jednolitą decyzję odnośnie zmagania. Jak podkreślał szef LZPN-u Zbigniew Bartnik, nie będzie takiej sytuacji, że w jednej grupie będą mecze, a w kolejnej już nie.

Sytuacja zmieniła się chwilę później. Nieoficjalne informacje, jeszcze przed zebraniem zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, które odbyło się 12 maja były takie, że jeśli piłkarze i drużyny nie wrócą do sezonu, ligi zakończą się z zasadami awansu najlepszej ekipy do II ligi i brakiem spadków. Byłoby to znakomite rozwiąza-

nie dla Podlasia Biała Podlaska, Jutrzenki Giebułtów oraz Chełmianki Chełm, które znajdowały się w strefie spadkowej. Również działacze, piłkarze i kibice Orleńta Radzyń Podlaski mogliby odetchnąć z ulgą. Wprawdzie biało-zieloni zajmowali miejsce nad „kreską”, ale przez kilkanaście następnych tygodni musieliby spoglądać na zmagania w II lidze, gdzie spadkiem zagrożone będą dwie drużyny od „nas”, czyli: Stal Stalowa Wola i Garbarnia Kraków.

Ów 12 maja odbyło się zebranie PZPN-u. Zbigniew Boniek i spółka nie zdecydowali o „klepnięciu” zasad wypracowanych przez prezesów związków wojewódzkich. Co więcej, Polski Związek Piłki Nożnej, który po tym sezonie miał wziąć pod swoje skrzydła III

ligę, opóźnił decyzję o rok. Co to oznacza? W następnych rozgrywkach organem prowadzącym zmagania trzecioligowców będzie Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej.

16 maja doszło do spotkania zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Podjęto decyzję odnośnie rozgrywek. Oficjalnie uznano, iż żadna drużyna nie spadnie. Na dzisiaj stawka III ligi w sezonie 2020/2021 będzie wynosiła 21 drużyn. Oprócz ekip, które uczestniczyły w dotychczasowych rozgrywkach, nie licząc jednej ekipy z awansem do wyższej klasy rozgrywkowej, pojawią się cztery mistrzowie IV lig: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów oraz lepszy z pary: Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów. Najprawdo-

III LIGA W SEZONIE 2020/2021

Hutnik Kraków, Wólczanka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość, Orleńta Radzyń Podlaski, Jutrzenka Giebułtów, Chełmianka Chełm, Podlasie Biała Podlaska oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

Kiedy nowy sezon?

Pytanie pojawia się bardzo często. Wydaje się, że najbardziej realnym terminem wznowienia rozgrywek w sezonie 2020/2021 w III lidze będzie koniec sierpnia lub początek września. Dlaczego? W pierwszej kolejności należy poczekać na rozstrzygnięcia w II lidze. Jeśli do naszej stawki spadnie Stal Stalowa Wola, Garbarnia Kraków lub jedna z tych drużyn, będzie trzeba dać czas na odpoczynek po rozgrywkach i okres przygotowawczy. II liga zakończy swój sezon dopiero 25/26 lipca. Szybka matematyka mówi, że należy wyznaczyć tydzień wakacji dla zawodników i przynajmniej trzy tygodnie przygotowań, czas na transfery i oswojenie się z nową rzeczywistością.

podobniej dojdzie do spotkań barażowych pomiędzy mistrzami obu IV lig w województwie małopolskim.

mp

ROZMOWA Z Mariuszem Pawlakiem, trenerem Wisły Puławy

Chora decyzja. Jesteśmy bezsilni

Jak minął miniony tydzień?

- Trenowaliśmy, przygotowywaliśmy się do wznowienia rozgrywek. Z tego co wiem, zdecydowana większość wróciła do zajęć. Od poniedziałku zostaną

zjęte kolejne obostrzenia i mam nadzieję, że spotkamy się w normalnych warunkach, by szlifować formę. Jesteśmy zawodowym klubem, mamy kontrakty, więc musimy robić to, co do nas należy.

Wiemy, że sezon nie zostanie dokończony...

- Według Mariusza Pawlaka to chora decyzja. Niektórzy ludzie muszą się zacząć leczyć. We wrześniu czy październiku może pojawić się nawrót koronawirusa. I co wtedy? Już nigdy nie będziemy grali w piłkę? Uważam, że związki są nieprzygotowane na różne ewentualności. Ewentualnie pojawia się element lenistwa. W przyszłym sezonie stawki w niższych klasach rozgrywkowych będą miały po 20 zespołów, bo podejmowane są decyzje o braku spadków. Za chwilę będzie po 30 drużyn w jednej lidze. I co wtedy? Będziemy grać co dwa dni?

Inni normalnie pracują...

- Dokładnie. Dzieci zaraz pójdą do szkół, inni codziennie idą do swoich obowiązków zawodowych. Tylko my musimy czekać. Mówię słowami prezesa Zbigniewa Bońka, który nazwał swoimi słowami niektórych ludzi. Z tego co wiem, 12 drużyn chce grać. Mamy dużo ponad połowę.

Musimy sobie odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, czy chcemy grać w piłkę. Podkreślam, na ten moment prezesi piłki nożnej nie chcą grać w piłkę nożną. Pytam, po oni są nam potrzebni?

Ale na Śląsku sytuacja z koronawirusem jest dramatyczna...

- Jest, ale jak pokazuje rzeczywistość, można się skutecznie izolować. Piłkarze mają tego świadomość. Mecze rozgrywane będą bez udziału publiczności. Autokar przyjedzie na stadion, zagramy mecz i odjedzie z powrotem. Już było „zostań w domu”. Prezesi teraz powinni powiedzieć, nie siedzieć w domu.

Jakie reakcje da się zauważyć w obozie Wisły?

- Zdenerwowanie i zniecierpliwienie. Ile można żyć bez normalnej piłki nożnej. Jesteśmy bezsilni. Z tego co wiem, nikt nie pytał nas czy my chcemy grać czy nie.

Co dalej?

- Realizowaliśmy plan A. Przygotowaliśmy inny scenariusz i będzie trzeba go wcielić w życie. W tym tygodniu będziemy dużo mądrzejsi. Czekają nas rozmowy i zobaczymy, co będzie dalej.

Motor w II lidze

Po sześciu latach przerwy lublinianie wrócą na drugoligowe sezonu.

Była to najważniejsza wiadomość, na jaką czekali kibice w sobotę. Podczas zebrania zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej podjęto decyzję o zakończeniu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo III ligi grupy IV w sezonie 2019.

Motor został sklasyfikowany na pierwszym miejscu. Wprawdzie przegrał w bezpośrednim meczu 0:1 z Hutnikiem Kraków, jednak miał lepszy bilans bramkowy, patrząc na całe rozgrywki, które toczyły się do momentu ich przerwania. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, żadna drużyna nie została objęta spadkiem do IV ligi.

Zarząd zweryfikował tabelę rozgrywek IV ligi i oficjalnie poinformował, iż awans do III ligi awansował Lewart Lubartów. Pozostałe ekipy zachowały czwartoligowy byt.

IV LIGA W sezonie 2020/2021 zagrają

Włodawianka Włodawa, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Huragan Międzyrzec Podlaski, Granit Bychawa, Powiślak Końskowola, Lublinianka Lublin, Łada Biłgoraj, Kryształ Werbkowice, Orleńta Łuków, Sparta Rejowiec Fabryczny, Victoria Żmudź, Unia Hrubieszów, Kłós Gmina Chełm, Huczwa Tysowce, Górnik II Łęczna. Nowymi ekipami w IV lidze

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor Lublin	19	36	36:16
2.	Hutnik Kraków	19	36	34:27
3.	Wólczanka Wólka Pełkińska	19	35	27:16
4.	Korona II Kielce	19	34	38:26
5.	Siarka Tarnobrzeg	19	30	30:23
6.	Wisła Puławy	19	29	21:19
7.	Stal Kraśnik	19	28	29:20
8.	Podhale Nowy Targ	19	28	30:24
9.	Avia Świdnik	19	28	26:27
10.	Wisłoka Dębica	19	27	22:14
11.	Wisła Sandomierz	19	25	24:19
12.	Sokół Sieniawa	19	25	17:18
13.	KSZO Ostrowiec Św.	19	24	21:21
14.	Hetman Zamość	19	22	22:25
15.	Orleńta Radzyń Podl.	19	16	15:25
16.	Jutrzenka Giebułtów	19	16	14:30
17.	Chełmianka Chełm	19	11	12:35
18.	Podlasie Biała Podlaska	19	8	20:53

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lewart Lubartów	16	38	39:11
2.	Włodawianka Wł.	16	36	36:19
3.	Huragan Międzyrzec Podl.	16	33	46:15
4.	Tomasovia Tom. Lub.	16	33	32:16
5.	Granit Bychawa	16	27	27:15
6.	Powiślak Końskowola	15	27	24:17
7.	Lublinianka Lublin	16	23	22:28
8.	Łada Biłgoraj	16	21	22:20
9.	Kryształ Werbkowice	16	19	22:25
10.	Sparta Rejowiec Fabr.	16	18	15:22
11.	Victoria Żmudź	16	18	20:30
12.	Orleńta Łuków	16	18	19:39
13.	Unia Hrubieszów	16	16	23:34
14.	Kłós Gmina Chełm	16	11	20:28
15.	Górnik II Łęczna	16	10	19:34
16.	Huczwa Tysowce	16	10	28:61

zostały ekipy: Lutni Piszczac, Unii Białopole, Świdniczanki Świdnik Mały i Gryfu Gmina Zamość.

mp

Miszy izolacja i granie

W pierwszych dniach czerwca do gry powrócą piłkarze I ligi. Wśród nich będzie wychowanek AMPlusa Łuków - Cezary Misza. 18-latek nie może doczekać się starcia o punkty.

Czarek od rundy wiosennej jest zawodnikiem Radomiaka Radom, który walczy o awans do Ekstraklasy. Bramkarz pochodzący z Wólki Święt-

kowej do końca sezonu 2019/2020 jest wypożyczony z Legii Warszawa. Jeszcze przed pandemią koronawirusa zdołał rozegrać dwa spotkania w II lidze. W obu biało-zieloni przegrali. Na początek ulegli aż 0:3 liderowi - Warcie Poznań, a następnie przegrali 2:3 GKS-owi 1962 Jastrzębie, chociaż prowadzili już różnicą dwóch goli.

Zobacz Czarka w TV

Znamy rozkład trzech pierwszych kolejek Fortuny I ligi, które będą transmitowane na sportowych kanałach Polsatu.

Pozostałe spotkania będzie można obejrzeć na stronie polsatsport.pl oraz na platformie Ipla TV.

04.06., godz. 18:10 Radomiak - Odra Opole
07.06., godz. 17:00 Sandecja Nowy Sącz - Radomiak
13.06., godz. 12:40 Radomiak - Chrobry Głogów

Zostań piłkarzem Orląt

Łukowski Klub Sportowy Orlęta ogłasza nabór do sekcji piłkarskiej. Osoby chcące reprezentować żółto-czerwone barwy proszone są o kontakt z trenerem prowadzącym dany rocznik. W klubie już zostały wznowione treningi.

do konkretnego rocznika. Klub zaprasza do wspólnych treningów we wszystkich rocznikach, zarówno chłopców, jak i dziewczynki.

Rocznik 2015 - Sebastian Sowisz (tel. +48 515 826 644)
Rocznik 2013-2014 - Rafał Jaworski (tel. +48 733 874 863)
Rocznik 2012 - Przemysław Wereszczyński (tel. +48 693 355 102)
Rocznik 2011 - Janusz Całka (tel. +48 509 175 541)
Rocznik 2010 - Paweł Szlaski (tel. +48 506 061 642)
Rocznik 2009 - Henryk Pałucki (tel. +48 604 975 805)
Rocznik 2008 - Tomasz Ozygała (tel. +48 600 976 591)
Rocznik 2007 - Piotr Wałachowski (tel. +48 517 795 313)
Rocznik 2006 - Wiesław Gula (tel. +48 607 313 636)
Rocznik 2005 - Paweł Gula (tel. +48 513 022 855)
Rocznik 2004 i starsi - Stanisław Chudzik (tel. +48 510 467 968)

Orlęta Łuków szukają młodych zawodników, którzy będą chcieli rozwijać swoje umiejętności w największym lokalnym klubie. „Żółto-czerwoni” oferują zainteresowanym spróbowaniem swoich sił w piłce nożnej współpracę z licencjonowaną kadrą trenerską, zajęcia trzy razy w tygodniu, małe grupy szkoleniowe, nowatorskie metody treningowe, a także zajęcia dodatkowe z fizjoterapeutą, dietetykiem oraz podologiem.

Osoby zainteresowane grą w Orlętach (np. rodzice lub opiekunowie) mogą kontaktować się z trenerami ŁKS-u przypisanymi

Z CEZARYM MISZĄ, WYCHOWANKIEM AMPLUSA ŁUKÓW OBECNIE WYSTĘPUJĄCYM W RADOMIAKU RADOM

Koronawirus? Nie miałem tak obrzydliwego badania

W Jak wyglądał najgorszy moment podczas pandemii koronawirusa?

- Spędziłem go w rodzinnym domu w Wólce Świętokowej. Byłem wśród najbliższych. Miałem ułatwione zadanie, bo miałem możliwość regularnego trenowania.

W Gdzie?

- Mam boisko tuż przy lesie, gdzie nikt nie przychodzi. Ćwiczyłem wraz z bratem ciotecznym Erykiem, który gra w łukowskich Orlętach. Było aktywne i rodzinne.

W A poza tym?

- Życie wyhamowało. Mocno się zmieniło. W Warszawie czy w Radomiu przebywałem sam. Decydowałem, kiedy mam posprzątać, co mam zrobić. Wprawdzie mam 18 lat, ale od jakiegoś czasu jestem poza domem.

W Budziłeś się i zasypiałeś wśród najbliższych...

- Ciężko było się przyzwyczaić. Przed dwa tygodnie było dziwnie.

W Kłóciłeś się z mamą, kto będzie gotował?

- (Śmiech - przyp. red.) Na szczęście nie. Mama przejęła rolę przyrządzającej, a ja byłem tym konsumującym. Podzieliłiśmy się rolami świetnie (śmiech - przyp. red.).

W Mama miała zagwozdkę, jak wyżywić syna, który jest bezglutenowcem?

- Dokładnie. Raz na jakiś czas można przyrządzić coś bez glutenu. Inaczej na co dzień. Wszyscy się musieli przestawić, bo nie mogę spożywać nabiału i jajek.

W Z ulgą przyjąłeś to, że wracacie do regularnych treningów?

- Oczywiście. Miałem kalendarzyk, gdzie wykreślałem kolejne dni. Miałem to szczęście, że mogłem pojechać na obóz z Legią Warszawa do Warki. Dopiero po nim dołączyłem do Radomiaka Radom, do którego jestem wypożyczony właśnie z ekipy ze stolicy.



- Miałem kalendarzyk, gdzie wykreślałem kolejne dni. Miałem to szczęście, że mogłem pojechać na obóz z Legią Warszawa do Warki. Dopiero po nim dołączyłem do Radomiaka Radom, do którego jestem wypożyczony właśnie z ekipy ze stolicy - mówi Misza

W Przechodziłeś badania na koronawirusa w Legii?

- Zgadza się. Wszystko było w tym czasie, kiedy przebywałem z liderem Ekstraklasy. Ostatnie dni izolacji również spędziłem w stolicy.

W Nie wszyscy wiedzą, co oznacza izolacja?

- Każdy zawodnik w Ekstraklasie czy pierwszej lidze musi przestrzegać wielu punktów. Musieliśmy przebywać w gronie najbliższych. Nawet nie mogliśmy wyjść na zakupy. Gdyby ktoś się zaraził, wszyscy musieliby przejść kwarantannę, co mocno zaburzałoby treningi, start rozgrywek.

W Gdzie mieszkasz na czas pobytu w Warszawie?

- Pod dach przyjął mnie Michał Karbownik.

W Kto chodził po zakupy?

- Mieliśmy to szczęście, że po treningu czekały na nas torby z gotowym obiadem i kolacją. Nie musieliśmy się o to martwić.

W Jak wyglądało badanie na koronawirusa?

- Każdemu z nas pobrano krew, a następnie musiałem dać wymaz z nosa. Powiem szczerze, że dawno nie przeszedłem obrzydliwego badania. Nie było to przyjemne, mieć przez chwilę w nosie duży patyk zakończony wacikiem.

W Początek czerwca to powrót do gier. Jesteście gotowi?

- Przed nami maraton. Co kilka dni będziemy musieli wyjść na boisko i bić się o punkty. Tre-

nerzy od przygotowania motorycznego poświęcali nam dużo czasu. Jest jeszcze kilkanaście dni do startu. Jestem dobrej myśli. Mam nadzieję, że zaczniemy z wysokiego „C”.

W Wiosnę zaczęliśmy źle...

- Musiałeś mi to przypominać. Przegraliśmy dwa spotkania, tracąc po trzy bramki. Było sporo przerwy, a obecny czas traktuję jako nowy rozdział w życiu. Chcę wywalczyć miejsce w pierwszym składzie i wydatnie pomóc Radomiakowi w walce o jak najwyższe miejsce.

W Mocne jest powiedzenie „awans albo śmierć”. Da się to wyczuć w Radomiu?

- Nie ma sztucznego pompowania balonika. Zajmujemy wysokie miejsce w tabeli i chcemy jak najczęściej wygrywać. Mamy swoje ambicje. Nie ma „napinki” na awans do Ekstraklasy. Chciałbym na koniec sezonu cieszyć się z promocji do Ekstraklasy.

W I co wtedy?

- Jestem wypożyczony do Radomiaka do końca sezonu. Później wrócę do Legii. Jeśli w Warszawie będą widzieć mnie w składzie, powalczę o koszulkę z numerem jeden.

W Warto będzie obejrzeć mecze ekipy z Radomia na Polsacie Sport czy w Ipli?

- Zachęcam. Postaram się wypaść jak najlepiej.

W Mówisz, że mieszkasz z Michałem Karbownikiem. Zdaniem wielu, jego odejście z Legii będzie jednoznacznie z pobiciem rekordu transferowego. Jest warty kilkanaście milionów euro...

- Michał to taki sam chłopak jak kiedyś. Nie ma mowy o „sodówce”. Życie takiego transferu i rekordu Ekstraklasy, ponieważ zrobił show w najwyższej klasie rozgrywkowej w kraju. Wszedł do niej bez żadnych kompleksów, a przy tym pozostał takim samym Michałem, jakiego poznałem w wieku 15 lat w akademii Legii Warszawa.

Ciężary zapraszają

Od 18 maja, po zniesieniu obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa można już trenować w salach i halach sportowych.

W związku z tym sekcja podnoszenia ciężarów Orląt Łuków zaprasza wszystkich chętnych na zajęcia ogólnorozwojowe z elementami fitnessu siłowego i dwuboju olimpijskiego. - W spotkaniach mogą brać udział dziewczynki i chłopcy od dziesiątego

roku życia. Treningi są bezpłatne i odbywają się w siłowni Szkoły Podstawowej nr 2 w Łukowie przy ul. Cieszkowizna 13 - mówi Robert Dołęga, trener pierwszej klasy podnoszenia ciężarów.

Zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek, środa i piątek od godz. 15. Druga grupa spotyka się półtorej godziny później. Z kolei w sobotę początek treningów jest przewidziany na godz. 11:30, druga grupa startuje o godz. 13.

Pierwszy taki turniej!

Już 30 maja Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zorganizuje Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji w kategorii open.

Zmagania będą jednocześnie otwarciem sezonu tenisowego w Parczewie. Zapisy będą przyjmowane od godz. 9:00 w biurze Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, zaś początek gier został zaplanowany na godz. 9:30. Wpisowe od osoby wynosi 10 złotych.

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lys162@poczta.onet.pl
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Samociuk: Jestem gotowy na wojnę na gołe pięści

23 maja odbędzie się druga gala Wotore, w której wystąpi Marek Samociuk. W pierwszej zwyciężył i wygrał 50 tys. zł. Jak wyglądają przygotowania do superwalki z Denisem Załęckim?

Zawodnik Dzikiego Wschodu Biała Podlaska został zwycięzcą premierowej gali Wotore. Wziął udział w turnieju z udziałem ośmiu zawodników. Triumfował i w nagrodę otrzymał 50 000 złotych. W najbliższą sobotę 23-latek po raz drugi weźmie udział w Wotore. Tym razem będzie mierzył się w superwalce, czyli dodatkowym boju, który nie będzie zaliczał się do turnieju. Jego przeciwnikiem będzie Denis Załęcki. Rywal z Torunia w pierwszej z gal miał być jednym z uczestników, lecz kilka dni wcześniej został aresztowany i jego miejsce zajął Samociuk. Teraz dojdzie do starcia właśnie pomiędzy nimi.

- Walka będzie zakończona mocnym nokautem. Nie boję się walczyć z nikim - powiedział nam Denis Załęcki. Z kolei na swoim profilu społecznościowym napisał: przeszłości nie przywrócisz. Nie oglądam się za siebie. Idę ciągle do przodu! Idę po swoje! Zawsze z podniesioną gardą walczę do samego końca, walczę, by zwyciężyć! Przegrywa tylko ten, który nie podejmuje wyzwania! Mam serce stworzone do walki, a duszę wojownika!

Samociuk zastąpił w pierwszej gali Załęckiego. - Denis nie mógł wziąć udziału w turnieju z powodu aresztowania na kilka dni przed pierwszą edycją Wotore - przypomina Maciej „Sowa” Browarski. Jeden z organizatorów podkreśla, że wówczas obiecali zawodnikowi z Torunia, że po wyjściu na wolność otrzyma kolejną szansę. - Dotrzyliśmy słowa.

ROZMOWA Markiem Samociukiem, zawodnikiem Dzikiego Wschodu Biała Podlaska

MMA to szachy poparte umiejętnościami

Minęło kilka miesięcy od wygranej w pierwszej gali Wotore. Wspominasz tamte walki?

- Wygrać tak duży turniej. Nikt mi tego nie zabierze, że jestem pierwszym triumfator w historii Wotore. Stałem się posiadaczem 50 000 zł i jak już mówiłem, nie muszę martwić się o bieżące rachunki, jak również mogę inwestować we własny rozwój. Wchodzę sobie w internet i mogę oglądać swoje walki. Szczególnie ta finałowa było dosyć widowiskowa. Jestem dosyć młody (śmiej - przyp. red.) i szukam kolejnych wyzwań. Cały czas się uczę i poprawiam swoje umiejętności.

W sobotę druga gala. Jedną z atrakcji będzie twoja walka z Załęckim...

- Szczerze powiem, że niewiele wiem o swoim przeciwniku. Nie oglądałem jego wcześniejszych walk. Nie szukałem informacji w internecie. Z tego, co wiem, nie jest zawodnikiem MMA. Dostałem telefon od trenera Łukasza Grochowskiego z informacją, iż na horyzoncie pojawiła się możliwość zawalczania. Bez chwili wahania zgodziłem się przyjąć wyzwanie.

Będziesz się bił w superwalce. Co to oznacza?

- Zapewne wyjdziemy na arenę

Rywal będzie zwycięzcą pierwszej edycji. Jeden ma sporo do udowodnienia, a drugi będzie chciał utrzymać wypracowaną reputację. Spodziewam się zaciętej, ostrej potyczki w ich wykonaniu - dodaje.



Zawodnik Dzikiego Wschodu Biała Podlaska za wygraną w pierwszej edycji zgarnął 50 000 zł

MA to tak naprawdę szachy poparte umiejętnościami. Zawsze trzeba mieć plan na przeciwnika. Bez tego ani rusz

Nie patrzę na to, kto będzie faworytem, a kto nie. Cel jest jasny - muszę wygrać

pomiędzy walkami turniejowymi. Będziemy bić się na gołe pięści. Nie będzie limitu czasowego. Wygra ten, który się nie podda lub znokautuje przeciwnika.

Rywal wydaje się mocnym wojownikiem...

- Wydaje się. Wszystko okaże się w sobotę. Zapraszam wszystkich przed ekrany komputerów.

Oglądaj w sieci

Galę Wotore będzie można obejrzeć poprzez transmisję ppv. 23 maja wystarczy wejść na stronę tv.wotore.com i wykupić dostęp do oglądania. Koszt to 19,99 zł.

Zapowiada się ciekawe starcie. Wygra ten, który będzie miał więcej szczęścia, pokaże większe umiejętności.

Masz plan na walkę?

- Jak zawsze. Myślę, że będzie realizowany w stu procentach. MMA to tak naprawdę szachy poparte umiejętnościami. Zawsze trzeba mieć plan na przeciwnika. Bez tego ani rusz.

WOTORE - ZASADY

- turniej ośmioosobowy
- przegrany odpada
- wygrany awansuje do kolejnego etapu
- wyrzucenia z areny nie decy-



Marek Samociuk (z lewej) będzie chciał udowodnić swoją wyższość nad rywalem z Torunia

Zdajesz sobie sprawę, że wobec ciebie będą duże oczekiwania...

- Nie patrzę na to, kto będzie faworytem, a kto nie. Cel jest jasny - muszę wygrać. Spekulacje zostawiam osobom, które to lubią robić oraz bukmacherom. Będę starał się zaważyć, jak najlepiej potrafię.

Twój rywal będzie mocno zdeterminowany...

- Zgadza się. Gdyby nie przykra sytuacja, zapewne nie dostałbym szansy na walkę w pierwszej edycji. Jego nieszczeście stało się moim szczęściem. Zastąpiłem go, wygrałem i zgarnąłem główną nagrodę.

Miałem nadzieję, że wystartujesz w drugiej edycji jako ten,

który będzie bronił tytułu...

- Spokojnie. Zapewne organizatorzy nie chcieli, bym po raz drugi wygrał 50 000 zł (śmiej - przyp. red.). Oczywiście żartuję. Jest wielu zawodników, którzy chcą wziąć udział. Mam miejsce w superwalce i taka jest rzeczywistość.

Od kiedy trwają przygotowania do walki?

- Ćwiczę od tygodnia. Myślę, że będę w dobrej dyspozycji w najbliższą sobotę.

A jeśli się nie uda i to torunia- nin będzie górą?

- Ciężko mi odpowiedzieć na to pytanie, gdyż tak nie myślę. Nastawiam się na zwycięstwo. Porozmawiamy w przyszłym tygodniu.

- arena 9x9 m
- brak podziału na kat. wagowe
- rundy nielimitowane czasowo
- zwycięzca zgarnia 50 000 zł
- pozostali - 0 zł

mp

Całka mistrzem. Korolczuk trzeci

Piłkarze III ligi od kilku tygodni tylko trenują. W minionym tygodniu mieli okazję zagrać. Chodzi o dzień zwycięstwa zawodników, którzy wzięli udział w pierwszym turnieju o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego w grze FIFA 20 „Lubelskie 2020”.

Triumfował Sebastian Całka. Zawodnik Podlasia Biała Podlaska okazał się najlepszy. W finale ograł 2:1 Jakuba Zielińskiego ze Stali Kraśnik. W najważniejszym meczu turnieju w regulaminowym czasie był remis. Dopiero dogrywka wyłoniła triumfatora. Na najniższym stopniu podium stanął Arkadiusz Korolczuk. Występujący na murawie w barwach Orłąt Radzyń Podlaski w decydującym spotkaniu ograł 3:2 Rafała Dobrzyńskiego z Chelmskiej Chelmu.



Pamiątkowe zdjęcie najlepszych. Drugi z prawej zwycięzca - Sebastian Całka (Podlasie). Drugi z lewej Arkadiusz Korolczuk (Orlęta), który zajął trzecie miejsce (fot. AZS UMCS Lublin)

Gracze przez trzy dni rywalizowali w Lubelskim Centrum Konferencyjnym. Ich mecze na żywo komentowali: były reprezentant Polski Arkadiusz Onyszek oraz dziennikarz sportowy TVP Tomasz Jasina.

STAWKA ZAWODNIKÓW

Całka Sebastian - Podlasie Biała

Podlasie
Dobrzyński Rafał - Chelmska Chelmu
Korczakowski Igor - Górnik Łęczna
Korolczuk Arkadiusz - Orłęta Radzyń Podlaski
Mykityn Roman - Avia Świdnik
Olszewski Adrian - Motor Lublin

ROZMOWA Z Sebastianem Całką, zwycięzcą turnieju

Chciałem wygrać

Spodziewałeś się wygranej?

- Oczywiście, że nie. Dla mnie najważniejsza była zabawa. Był to pierwszy taki turniej, więc nie wiedziałem, czego się spodziewać. Ostatecznie, przy wielkim szczęściu, udało się zdobyć mistrzostwo. Jak to się stało, że znalazłeś się w gronie uczestników?

- Zadzwoń do mnie prezes Podlasia Karol Filipek. Zapytał, czy wystąpię. Wiedział, że dużo gram w FIFA. Czułem się mocny w grę, więc zgodziłem się od razu. Po-

wiem szczerze, że miało mnie nie być w tym turnieju. W ostatniej chwili zastąpiłem kolegę z drużyny - Olafa Martynka.

W spotkaniach grupowych od-

i porażkę...

- Gdy udało mi się wyjść z grupy, bardzo chciałem wygrać ten turniej. Grałem zespołem reprezentacji Niemiec... - Ale to w półfinałach, gdy odbyło się losowanie. Trafiłem na naszych zachodnich sąsiadów. Pozostali koledzy wczuli się w graczy kadr: Hiszpanii, Włoch i Polski. W grupie wszyscy uczestnicy grali reprezentacją Francji.

Jaką otrzymałeś nagrodę?
- Puchar, pendrive, gadzety promujące sponsorów oraz Lublin, voucher na badania i podobno mam jeszcze otrzymać koszulkę reprezentanta kraju - Damiana Szymańskiego.

WYNIKI SPOTKAŃ GRUPO- WYCH

Podlasie - Orłęta 1:1, Górnik - Wisła 2:4, Hetman - Orłęta 0:3, Podlasie - Górnik 3:1, Wisła -

Jak sobie radzisz w czasach koronawirusa?

- Wiadomo, że sytuacja jest poważna. Staram się radzić wychodząc z domu, oczywiście nie zapominając o maseczce i rękawiczkach.

Na co dzień normalnie trenuje- cie w Podlasiu?

- Dokładnie. Gdy rozpoczęliśmy treningi w grupach, przyjechałem do Białej Podlaskiej. Uczelnia odbywa się systemem on-line, ale chciałem normalnie ćwiczyć z zespołem. Wsiadłem w auto w Bartoszych, niewielkim miasteczku w województwie warmińsko-mazurskim i przejechałem 350 kilometrów, by być z drużyną.

Hetman 6:0, Orłęta - Górnik 2:1, Hetman - Podlasie 2:0, Orłęta - Wisła 3:2, Hetman - Górnik 3:1, Wisła - Podlasie 2:4.

mp

Najwięcej traci miasto Łuków

Koronawirus pustoszy budżety samorządów

Dramatycznie maleją wpływy podatkowe. Kwietniowe „zastrzyki” z CIT i PIT leczą na łeb, na szyję.

CIT to podatek dochodowy od firm (jego część dostaje gmina, w której firma ma siedzibę). PIT to podatek dochodowy od osób fizycznych, który również wraca w części do samorządów. Największe spadki wpływów z podatków są rzecz jasna w Łukowie. - Wpływy z tytułu podatku PIT od stycznia do kwietnia są o ponad 1,8 mln zł niższe od tego co planowaliśmy - mówi burmistrz Piotr Płudowski. Nie ma ubytków jeżeli chodzi o CIT. Przeciwnie. Wpływy z tego tytułu w kwietniu były większe niż przed rokiem w analogicznym czasie. Wyniosły teraz 144 tys. zł. Rok temu było to 102 tys. zł.

W Stoczku rozważają zadłużanie się

W Stoczku Łukowskim wpływy z podatków wynoszą 50 proc. W kwietniu 2019 roku wyniosły łącznie 120 tys. zł. Teraz jest to jedynie 60 tys. zł. Burmistrz zaplanował w tym roku inwestycje na 4 mln zł. Jak mówi Marcin Sentkiewicz każda złotówka jest policzona, a ubytki z podatków na pewno odbiją się na miejskim budżecie. Burmistrz nie zamierza jednak rezygnować z przebudowy ulic, skweru i miejskiej biblioteki. - W ostateczności

będziemy brać kredyty - zapowiada Sentkiewicz dodając, że skalę problemów finansowych związanych ze spadkiem wpływów podatkowych samorządy poznają dopiero za kilka miesięcy. W gminie Stoczek Łukowski sytuacja jest jeszcze trudniejsza. Wpływy spadły o ponad 180 tys. zł. - Gdyby ta tendencja się utrzymała, to będzie milion złotych mniej w budżecie w skali roku - mówi Grażyna Pyra. Skarbnik przyznaje, że cała sytuacja ją martwi. - Nie jest wykluczone, że będziemy zwiększać deficyt - ostrzega.

Większy kredyt

Do gminnej kasy w Adamowie wpłynęło w kwietniu tego roku o 101 tys. zł mniej. W roku ubiegłym było to 851 tys. zł. Wójt Karol Ponikowski patrzy w przyszłość optymistycznie. Póki co nie planuje rezygnować z zaplanowanych inwestycji. Na ostatniej sesji radni przegłosowali zmiany w tegorocznym budżecie i tym samym zadecydowali o zwiększeniu o 1 mln zł kwoty kredytu, jaki w tym roku zaciągnie gmina. Łączna kwota tegorocznego zadłużenia to 4,5 mln zł. Niewykluczone ograniczenia w gminie Serokomla w kwietniu ubiegłego roku przychody z tytułu podatków wyniosły 143 tys. zł. Tegoroczny kwiecień przyniósł 46 tys. zł straty. Do kasy gminnej wpłynęło 97 tys. zł.

W gminie Wola Mysłowska



Marcin Sentkiewicz
burmistrz Stoczka Łukowskiego

Kredyt w ostateczności

- W naszym budżecie każda złotówka jest policzona, a ubytki z podatków na pewno odbiją się na miejskiej kasie. Nie zamierzamy jednak rezygnować z przebudowy ulic, skweru i miejskiej biblioteki. W ostateczności będziemy brać kredyty



Wojciech Szczygiel
wicewójt gminy Łuków

Będziemy szukać uzupełnień

- Jeżeli wpływy byłyby tak zmniejszone, jak w podanym zestawieniu to wiadomo, że te zmniejszenia nie były przewidziane w budżecie i trzeba będzie myśleć o tym, jak te pieniądze uzupełnić

na remont dróg lokalnych. Kolejne 2 mln. zł gmina dostała na termomodernizację szkół w Wojcieszkowie i Wólce Domaszewskiej. Gmina podpisała też wartą ponad 14 mln zł umowę, dotyczącą odnawialnych źródeł energii.

Będą kredyty?

W gminie Trzebieszów wpływy w kwietniu 2019 r. wyniosły 514 tys. zł, a w kwietniu tego roku 345 tys. zł, a w gminie Stanin z 209 tys. zł w kwietniu 2019 r. zmalały na 181,5 tys. zł w kwietniu 2020

r. Także w gminie Krzywda widać spadek: w kwietniu 2019 r. wpływy z PIT i CIT łącznie wynosiły 478 tys. zł, a w kwietniu 2020 r. - 304 tys. zł. Wójtowie nie kryją, że być może trzeba będzie sięgać po kredyty.

Wstrzymują wpłaty

W gminie Łuków w ubiegłym roku wpływy z PIT i CIT łącznie wyniosły ponad 1 mln 247 tys. zł (za kwiecień), w tym roku (kwiecień) suma ta zmniejszyła się do ok. 726 tys. zł.

- To, że jest taka duża różnica „in minus” w porównaniu z ubiegłym rokiem nie świadczy o tym, że te pieniądze nie wpłyną w jakimś stopniu, że nie będą uzupełnione do tej kwoty z kwietnia 2019 r. Różnica jest, a jest to spowodowane tym, że przedsiębiorcy z powodu pandemii wstrzymywali i wstrzymują wpłaty, licząc też na umorzenia, bo mogli na podstawie tej specustawy covidowej wstrzymać wpłaty, składać wnioski o odroczenie, o umorzenie. Dlatego takie są duże różnice. Nie znaczy to, że tak pozostanie. Być może wpłaty zostaną uzupełnione i będą wpływać w dalszym terminie. Jeżeli wpływy byłyby tak zmniejszone, jak w podanym zestawieniu to wiadomo, że te zmniejszenia nie były przewidziane w budżecie i trzeba będzie myśleć o tym, jak te pieniądze uzupełniać, ale na ostateczną decyzję musimy jeszcze poczekać - mówi Wojciech Szczygiel, zastępca wójta.

ŁĄCZNE WPŁYWY Z PIT I CIT W GMINACH ZA KWIECIEŃ 2019 R. I KWIECIEŃ 2020 R.

Łuków (miasto)
3,04 mln zł - 2019
1,87 mln zł - 2020
Łuków (gmina)
1,24 mln zł - 2019
726 tys. zł - 2020
Stoczek Łukowski (miasto)
120 tys. zł - 2019
60 tys. zł - 2020
Stoczek Łukowski (gmina)
503,3 tys. zł - 2019
316,2 tys. zł - 2020
Wojcieszów
259 tys. zł - 2019
162 tys. zł - 2020
Adamów
851 tys. zł - 2019
750 tys. zł - 2020
Serokomla
143 tys. zł - 2019
97 tys. zł - 2020
Wola Mysłowska
217 tys. zł - 2019
135 tys. zł - 2020
Trzebieszów
514 tys. zł - 2019
345 tys. zł - 2020
Krzywdza
478 tys. zł - 2019
304 tys. zł - 2020
Stanin
209 tys. zł - 2019
181 tys. zł - 2020

Łukasz Prusak

Paczki żywnościowe trafiły do 292 rodzin



GINA WOJCIESZKÓW: Pracownicy GOPS-u oraz żołnierze WOT z Białej Podlaskiej, 11 i 12 maja rozdawali mieszkańcom żywność. Pomogli też druhowie z OSP Wojcieszów, którzy użyczyli swojej remizy na magazyn przeładunkowy żywności. Paczki zostały sprawnie przygotowane i dostarczone 292 rodzinom, które posiadały skierowania wystawione przez GOPS w Wojcieszowie. Łącznie wsparcie otrzymało 890 osób

Maseczki i paczki dla mieszkańców



GM. STOCZEK ŁUKOWSKI Paczki żywnościowe żołnierze WOT pomogli też dostarczyć do mieszkańców gminy Stoczek Łukowski. - Pomoc była skierowana do osób niepełnosprawnych, starszych i samotnych. Paczki zostały dostarczone 13 maja - informuje Paweł Lasota, kierownik GOPS. Na tym nie koniec. Urząd Gminy kupił maseczki, a radni, sołtysi i pracownicy socjalni dostarczyli je mieszkańcom

Biblioteka w Adamowie zaprasza w swoje progi

Placówka będzie otwarta od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 - 16:00.

GINA ADAMÓW: Gminna Biblioteka Publiczna w Adamowie i Filia Biblioteczna w Woli Gułowskiej wznowiają działalność. Biblioteka działać będzie teraz na nowych zasadach. W placówce może przebywać jednocześnie maksymalnie do 3 czytelników. By uniknąć kolejek, można zarezerwować telefonicznie wizytę na konkretną godzinę. Do biblioteki należy wchodzić pojedynczo w maseczkach ochronnych i rękawiczkach. Obowiązkowo należy też zdezynfekować ręce.

Zamów książki przez internet

Obstrzeżenia wynikające z zagrożenia

mz

Sprostowanie

W poprzednim numerze „Wspólnoty” podaliśmy błędną informację o Rodzinnym Festynie Historycznym „Konie w Krainie Ramzesa”. Zamieszczona informacja dotyczyła imprezy planowanej w maju 2019 r.

Podaliśmy ją omyłkowo. Ze względu na obstrzeżenia związane z koronawirusem tegoroczna impreza „Konie w Krainie Ramzesa” nie odbędzie się. Za błąd przepraszamy.

Redakcja

Gmina sfinansuje kastrację lub sterylizację, jeśli zaadoptujesz bezpańskie zwierzę

„Bezdomniaki” trafiają do schroniska koło Lubartowa

GMINA ŁUKÓW Odławianie bezpańskich zwierząt i zapewnienie im miejsca w schronisku – to główne cele programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi w gminie w tym roku.

Program dotyczy bezdomnych zwierząt domowych, szczególnie psów i kotów, w tym kotów wolno żyjących oraz zwierząt gospodarskich.

Schronisko

Zwierzęta bezdomne to te zwierzęta domowe lub gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka, a brak jest możliwości ustalenia ich właściciela. Schronisko dla bezdomnych zwierząt z gminy Łuków znajduje się w miejscowości Nowodwór koło Lubartowa, reprezentowane przez Małgorzatę Szumiło, z którym gmina ma podpisaną umowę na odławianie i zapewnienie opieki „bezdomnikom”.

Schronisko ma obowiązek zapewnić im dostęp do odpowiedniego pożywienia i świeżej wody,

ochronę przed warunkami atmosferycznymi, elektroniczne oznakowanie, opiekę weterynaryjną, zabiegi sterylizacji lub kastracji.

Gabinet dyżurny

Całodobową opiekę weterynaryjną w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt pełni gabinet weterynaryjny Vital Wet w Łukowie przy ulicy Mieszka Pierwszego 49, którego właścicielem jest lekarz weterynarii Damian Wojtal, z którym gmina ma podpisaną umowę.

Gospodarstwo przyjmie

Zabłąkane, porzucone lub odebrane zwierzęta gospodarskie będą miały opiekę w gospodarstwie rolnym w Świdrach nr 86 u Stanisława Siemionka, którego właściciel ma odpowiednie warunki do ich przyjęcia i bytowania.

Wolno żyjące koty

Koty wolno żyjące, żyjące w kormórkach, stodołach, budynkach inwentarskich, na niezamieszkałych posesjach są elementem eko-

systemu wiejskiego, a ich obecność zapobiega rozprzestrzenianiu się gryzoni. Koty te nie mogą być traktowane jako typowe zwierzęta bezdomne, dlatego nie należy ich wyłapywać, wywozić do schroniska, ponieważ są całkowicie nieprzystosowane do życia w niewoli i brak jest szans na ich udomowienie. Opieka nad wolno żyjącymi kotami w gminie polega na przyjmowaniu zgłoszeń o występowaniu ich skupisk, zapewnienie dokarmiania i wody pitnej, otoczenie w miarę potrzeby opieką weterynaryjną.

Adopcje

Jeśli ktoś chciałby adoptować bezdomne zwierzę z terenu gminy, powinien zgłosić się do Urzędu Gminy. Przekazanie zwierzęcia do adopcji odbywa się nieodpłatnie. Gmina zapewnia zwrot kosztów sterylizacji/kastracji adoptowanego zwierzęcia. W przypadku adopcji szczennej suki, gmina zwróci koszt uspienia ślepego miotu. Warunkiem skorzystania z dofinansowania jest wypełnienie i złożenie wniosku o skierowanie na konkretny zabieg. Właściciel zwierzęcia po otrzymaniu skierowania wydanego

130 tys. zł - przeznaczyła gmina Łuków na bezdomne zwierzęta w 2020 r.

Kotów wolno żyjących nie należy wyłapywać i wywozić do schroniska

przez gminę we własnym zakresie kontaktuje się ze wskazaną w skierowaniu lecznicą i ustala termin przeprowadzenia zabiegu.

W sumie 130 tys. zł

W roku 2020 przeznaczono w budżecie: 100 tys. zł na odławianie i zapewnienie schroniska bezdomnym zwierzętom, 10 tys. zł na opiekę i obsługę weterynaryjną, 18 tys. zł na sterylizację i kastrację bezdomnych zwierząt, usypianie ślepych miotów i 2 tys. zł na dokarmianie wolno żyjących kotów.

Dyżury dzielnicowych w Trzebieszowie

GMINA TRZEBIESZÓW Od 21 maja w budynku Urzędu Gminy będą dyżurować dzielnicowi. Można się z nimi spotkać w czwartek od godz. 15:30 do 17:30 i w piątek w godz. 13:30 - 15:30. Są to:

asp. szt. Albert Pieniak - obsługuje na terenie gminy Trzebieszów: Celiny, Gołowierzchy, Nurzyne, Świercze, Wólkę Konopną; tel. kom. 734 406 137;

asp. Adrian Gryczka - obsługuje

na terenie gminy Trzebieszów: Dębownicę, Szaniawy Matysy, Szaniawy Poniaty, tel. kom. 734 406 154; asp. szt. Mariusz Dębowski - obsługuje Dębowierzchy, Jakusze, Karwów, Kurów, Leszczanka, Mikłusy, Płudy, Popławy-Rogale, Trzebieszów, Trzebieszów Pierwszy, Trzebieszów Drugi, Trzebieszów Kolonia, Trzebieszów Czwarty, Wierzejki, Wylany, Zaolszynie, Zembry; tel. kom. 734 406 132.

Pomoc dla przedsiębiorców

KRZYWDA Gmina może przedsiębiorcom, którzy ucierpieli wskutek pandemii koronawirusa. Radni przyjęli uchwałę o możliwości przedłużenia terminów płatności rat podatku od nieruchomości.

Dotyczy to zarówno prowadzących działalność gospodarczą osób fizycznych, jak i osób prawnych. Warunkiem jest spadek dochodów ze sprzedaży towarów bądź usług w marcu o co

najmniej 25 procent w stosunku do lutego. Osoby fizyczne, które płacą podatek od nieruchomości, co trzy miesiące mogą wnioskować o przesunięcie raty za drugi kwartał, natomiast osoby prawne, regulujące tę należność co miesiąc - za maj i czerwiec. W obydwu przypadkach płatność rat można przedłużyć do końca września - wyjaśnia wójt Krzysztof Warda. Wnioski w tej sprawie trzeba złożyć do Urzędu Gminy najpóźniej do 15 czerwca.

Ruszyły biblioteki

Można już wypożyczać książki, jednak w bibliotekach panują nowe zasady, więc warto je znać, a w razie potrzeby zadzwonić do pracowników i zasięgnąć informacji.

GMINA ŁUKÓW

Do biblioteki wchodzimy pojedynczo. Przed wejściem czytelnik ma obowiązek zasłonięcia nosa i ust (maseczka, chustka itp.). Przyniesione książki pakujemy do jednorazowej torby i zostawiamy w specjalnie wyznaczonym miejscu. Oddane książki „wędrują” do kwarantanny! Po 10 dniach zostaną odpisane z konta czytelnika i włączone do księgozbioru. Książki podaje bibliotekarz! Przygotowujemy listy tytułów, które chcemy wypożyczyć. Przesyłamy je mailem lub zamawiamy telefonicznie:

Filia Aleksandrów-aleksandrowbib@o2.pl, tel. 256405872

Filia Dąbie- bibliotekadabie@interia.pl, tel. 256505996

Filia Dminin- dminin-biblioteka@o2.pl, tel. 256405282

Filia Grzędzka- biblioteka_grezowska@o2.pl, tel. 257981526

Filia Krynka- biblioteka.krynka@o2.pl, tel. 256310159

Filia Strzyżew- bib.pub.strzyzew@o2.pl, tel. 257962374

GMINA STANIN Tu także

czytelników obowiązują maseczki, a oddane książki będą 14 dni na kwarantannie. Książki podaje bibliotekarz, który często dezynfekuje blat. Najlepiej przygotować wcześniej listę tytułów, które chcemy wypożyczyć. Można to zrobić spisując je na kartce, wysyłając mailem na adres: gbpstanin@stanin.pl, zamówić telefonicznie pod nr tel: 25 798 11 03. Katalog biblioteki można przeglądać zdalnie na stronie bpstanin.pl. W holu biblioteki może przebywać 1 osoba.

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI

Czytelnik ustala telefonicznie z bibliotekarzem godzinę wizyty (tel. 25/797 41 98), przed wejściem do biblioteki ma założyć rękawiczki i maseczkę lub chustkę na usta i nos. Wchodzimy pojedynczo. Przyniesione książki pokazujemy do odpisania (ew. sami skanujemy), a następnie zostawiamy w wyznaczonym miejscu. Książki podaje bibliotekarz. Przygotowujemy listę tytułów, które chcemy wypożyczyć. Są na to 4 sposoby: zarezerwować korzystając z katalogu on-line (po zarejestrowaniu się na stronie: www.biblioteka.stoczeklukowski.pl w zakładce mak+ Katalog on-line – szukam książki); spisać na kartce; przestać mailem na adres gbpkobialki@wp.pl; zamówić telefonicznie po

nr 25/797 41 98. Pełny katalog biblioteczny można przeglądać na stronie www.biblioteka.stoczeklukowski.pl.

GMINA TRZEBIESZÓW

Biblioteka przy GOKiW w Trzebieszowie będzie pracować na nowych zasadach do odwołania w godzinach 08:30 - 15:30. Kontakt tel. 25 796 03 83.

STOCZEK ŁUKOWSKI

Książki będą zwracane i wypożyczane w wyznaczonym punkcie tj. przy ścianie z pleksy, oddzielającej strefę dla czytelnika od strefy dla pracowników. Bibliotekarze będą obsługiwali czytelników wyposażonych w maseczkę i rękawiczki. Co dwie godziny będzie dezynfekowana strefa dla czytelnika. W tym czasie trzeba będzie na chwilę wyjść. Książki można wypożyczać od pon. do pt. w godz. 12:00-17:00, a w godz. porannych będą odbierane telefony i e-maile od czytelników, pakowane pakiety zamówionych książek oraz dezynfekcja budynku. Robimy listę tytułów, które chcemy wypożyczyć: spisujemy na kartce, przesyłamy mailem na adres: biblioteka_stoczek@poczta.onet.pl lub zamawiamy telefonicznie pod nr 25 797 00 32 lub 25 797 00 61.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

Łuków, 19 maja 2020 r.

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKÓW WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr XX/153/2020 z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków

i przystąpieniu do sporządzania zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zmiana dotyczy ustaleń tekstowych dla terenów rolniczych oznaczonych symbolem R w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonym Uchwałą Nr XXXVI/215/06 z dnia 11 października 2006 r.

Celem zmiany jest dopuszczenie w terenach rolniczych sieci, urządzeń i obiektów infrastruktury technicznej oraz dróg.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania zmiany planu i prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków w terminie **do dnia 12 czerwca 2020 roku**. Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek. Wnioski wnoszone mogą być w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl

Wójt Gminy Łuków
-/ mgr Mariusz Osiak

Tożsamość Administratora Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków, adres: ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl (dalej: ADO).

Dane kontaktowe IOD Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych można uzyskać od Inspektora Ochrony Danych Osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej, adres e-mail: iod@lukow.ug.gov.pl

Cele przetwarzania oraz podstawa prawna Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, art. 6 ust. 1 lit. c (niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na ADO) i art. 6 ust. 1 lit. e (niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej ADO).

Odbiorcy danych Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty, które na podstawie stosownych umów podpisanych z ADO przetwarzają dane osobowe dla których administratorem danych osobowych jest ADO, tj. m.in. firmy księgowe, kancelarie prawne oraz dostawcy usług IT.

Okres przechowywania danych Dane osobowe przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym będą przetwarzane przez okres od 5 lat do wieczystego przechowywania, w zależności od dokumentu zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu

działania archiwów zakładowych.

Pani/ Pana prawa W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługują, po spełnieniu określonych w RODO przesłanek, następujące uprawnienia:

a. prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych (nie przysługuje, jeśli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której pozyskano dane);

b. prawo do żądania sprostowania (poprawiania) danych osobowych;

c. prawo do żądania usunięcia danych osobowych (tzw. prawo do bycia zapomnianym);

d. prawo do żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych.

Prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego W przypadku powzięcia informacji o niezgodnym z prawem przetwarzaniu przez ADO danych osobowych, przysługuje prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych (Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych).

Informacja o wymogach ustawowych podania danych Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest brak możliwości realizacji sprawy na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.



WYPŁATA ŚWIADCZEŃ W MAJU 2020 R.

W związku z obowiązującymi ograniczeniami i zakazami z uwagi na sytuację epidemiologiczną w kraju, dotyczącymi między innymi zgromadzeń Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Łuków informuje, że wypłaty świadczeń wychowawczych „500+” za miesiąc maj realizowanych przez Wydział w formie gotówkowej będą realizowane przekazem pocztowym za pośrednictwem Poczty Polskiej. Oznacza to, że pieniądze dostarczą Państwu listonosze. Pozostałe świadczenia, to jest świadczenia z funduszu alimentacyjnego, świadczenia rodzinne wraz z dodatkami i świadczenia opiekuńcze będą wypłacane przez Bank Spółdzielczy w Trzebiezowie Oddział Łuków ul. Międzyrzecka 62.

Z uwagi na własne bezpieczeństwo zdrowotne, a także innych świadczeniobiorców **proponujemy podjęcie świadczeń w niżej podanych terminach:**

- 1) Świadczenia z funduszu alimentacyjnego - od 11.05 do 25.05 - wszyscy;
- 2) Świadczenia rodzinne i opiekuńcze - alfabetycznie:
 - a) nazwiska od A do G - od 12.05 do 25.05 - 64 osoby;
 - b) nazwiska H do Ł - 13.05 do 25.05 - 60 osób;
 - c) nazwiska M do S - 14.05 do 25.05 - 64 osoby;
 - d) nazwiska Sz do Z - 15.05 do 25.05 - 42 osoby.

Biorąc pod uwagę występujące aktualnie utrudnienia prosimy o rozważenie możliwości założenia rachunku bankowego i zadeklarowanie wypłaty świadczeń na konto bankowe, którego posiadanie umożliwi w przyszłości szybkie i terminowe wypłaty przyznanych świadczeń.

*Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych
/-/ inż. Szczepan Kojtych*

BURMISTRZ ZAPRASZA INTERESANTÓW

Urząd Miasta Łuków informuje, że od poniedziałku 11 maja wznowione zostały przyjęcia interesantów przez burmistrza Piotra Płudowskiego.

Osoby zainteresowane umówieniem się na konkretną godzinę, proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny z Sekretariatem Urzędu Miasta pod numer 25 798 30 01 (od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 - 15:30). Ponadto w celu zapewnienia bezpieczeństwa podczas rozmów, dla mieszkańców udostępnione zostaną rękawiczki ochronne i płyn do dezynfekcji. Niezbędne będzie także założenie maseczki ochronnej.

„MOŻESZ NA NAS LICZYĆ” - WOLONTARIUSZE CZEKAJĄ

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie przypomina o charytatywnej akcji „Możesz na nas liczyć”, która polega na niesieniu pomocy potrzebującym osobom w czasie epidemii koronawirusa. Z pomocy wolontariuszy skorzystać można bezpłatnie od poniedziałku do piątku w godzinach 8-18. Jak informują organizatorzy, zachowane zostaną wymagane standardy sanitarne.

Ośrodek Sportu i Rekreacji, który koordynuje akcje wolontariacką prosi o zgłaszanie się osób

potrzebujących, schorowanych, samotnych, seniorów oraz niepełnosprawnych, którzy w dobie epidemii mają trudności w podstawowych czynnościach dnia codziennego.

Wolontariusze, którzy otrzymają sygnał od potrzebujących, wykonają za takie osoby zakupy, załatwią sprawę na pocztę, bądź wyprowadzą psa na spacer. Szczegółowych informacji dotyczących pomocy można uzyskać drogą telefoniczną (tel. 515 137 778) lub mailową (e-mail: osir-lukow@wp.pl). Akcja organizowana jest we współpracy z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Łukowie i Komendą Powiatową Policji w Łukowie, wspierają także Miasto Łuków.

BIBLIOTEKA ZAPRASZA

Z radością informujemy, że Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie wznowia działalność. 8 maja 2020 r. otrzymaliśmy pozytywną odpowiedź na wniosek skierowany przez dyrektora biblioteki do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łukowie w sprawie wprowadzenia procedur mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa pracowników oraz osób korzystających z biblioteki w trakcie epidemii COVID-19. Po konsultacji z Burmistrzem Miasta Piotrem Płudowskim podjęto decyzję o otwarciu naszych placówek.

Od 11 maja 2020 r. czynne są Filie Biblioteczne, a od 12 maja Biblioteka Główna (Oddział dla Dorosłych i Oddział dla Dzieci). Z uwagi, że warunki korzystania z biblioteki będą ograniczone zwracamy się do Państwa z prośbą o wyrozumiałość i cierpliwość. Czytelników i pracowników biblioteki obowiązuje zachowanie rygoru sanitarnego zgodnego z rekomendacjami Biblioteki Narodowej i wytycznymi Ministerstwa Rozwoju oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Prosimy Państwa o zapoznanie się z poniższymi informacjami i zastosowanie się do zaleceń w trosce o bezpieczeństwo użytkowników i pracowników.

*Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łukowie
Ewa Wiśnicka*

Ważne informacje o funkcjonowaniu biblioteki głównej i filii w czasie epidemii COVID-19:

- 1) Uruchomione zostają jedynie wypożyczalnie bez wolnego dostępu do księgozbioru.
- 2) Do momentu odwołania stanu epidemii nie czynne pozostają czytelnice.
- 3) Czytelnicy zobowiązani są: a) przebywać w bibliotece w maseczkach lub posiadać inną osłonę nosa i ust (chustka, szalik); b) dezynfekować ręce przed wejściem do biblioteki; c) zachowania bezpiecznej odległości od innych osób (2m).
- 4) Przy jednym punkcie wypożyczania/ zwrotu zbiorów będzie obsługiwany jeden czytelnik. Wizyta Czytelnika powinna być ograniczona do minimum.
- 5) Wszystkie zwracane przez Czytelników książki i czasopisma będą poddane 7-dniowej kwarantannie w wydzielonym miejscu w bibliotece.
- 6) Odstępujemy od kserowania materiałów własnych Czytelników.
- 7) Nie przyjmujemy darów od Czytelników.
- 8) Zachęcamy Czytelników do telefonicznego lub mailowego umawiania wizyt na konkretną godzinę aby uniknąć kolejek.

9) Wprowadzone zostają przerwy w celu dezynfekcji powierzchni użytkowych i bezpiecznego spożycia posiłku przez Pracowników.

NOWE GODZINY PRACY BIBLIOTEKI:

Filia Nr 1, Filia Nr 2

Poniedziałek - piątek 11.00 - 17.30

sobota - nieczynne

PRZERWA NA DEZYNFEKCJĘ POMIESZCZEŃ

14.00 - 14.30 oraz 17.30 - 18.00

Filia Nr 3

poniedziałek, środa, piątek 12.00 - 17.30

PRZERWA NA DEZYNFEKCJĘ POMIESZCZEŃ

14.00 - 14.30 oraz 17.30 - 18.00

Oddział dla Dorosłych i Oddział dla Dzieci

poniedziałek nieczynne wtorek - piątek 11.00 - 17.30

sobota 10.00 - 15.30

PRZERWA NA DEZYNFEKCJĘ POMIESZCZEŃ

wtorek - piątek 14.00 - 14.30 oraz 17.30 - 18.00

sobota 15.30 - 16.00

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do wglądu uczestnikom postępowania projektu Uchwały Rady Miasta Łuków w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w Łukowie u zbiegu ulic Nowogródek, Pana Tadeusza i Cegielnianej

Na podstawie art. 103 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 22 czerwca do 13 lipca 2020 r., tj. przez okres 21 dni, w siedzibie Urzędu Miasta w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój nr 107, w godzinach pracy Urzędu, tj. od 7.30 do 15.30, będzie wyłożony do wglądu uczestnikom postępowania projekt Uchwały Rady Miasta Łuków w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w Łukowie u zbiegu ulic Nowogródek, Pana Tadeusza i Cegielnianej.

W okresie kiedy projekt uchwały będzie wyłożony do wglądu uczestnicy postępowania mogą zapoznać się z dokumentacją oraz składać na piśmie wnioski, uwagi i zastrzeżenia do tego projektu.

*Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski*

Pani Katarzynie Wysokińskiej

Pracownikowi

Urzędu Miasta Łuków

wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

SYNA

składają

Burmistrz Miasta Łuków

oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków